Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 171. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 27 lipca 1929 r. | Rok XXIII.

Groźba.

„Obóz narodowy“ grozi odwetem. Nie bawić się, lecz „wyrżnąć w mordę“. — Taką receptę poleca endecki „Rozwój“.

Cieszyliśmy się, kiedy endecki senator Koskowski w wywiadzie dla czechosłowackiego pisma „Narodni Listy“ wyraził nadzieję, że mogłoby dojść do porozumienia pomiędzy obozem rządowym (B. B.) a innemi ugrupowaniami politycznemi, stojącemi na gruncie narodowym. Nadzieja taka wydawała się tem więcej uzasadnioną, że także endecki „Rozwój“ w Łodzi w ten sam ton uderzył. Ten wątły promyczek rodzącej się zdrowej myśli państwowej nie długo jednak świecił, choć dość głośno mówiono, że także w obozie sanacyjnym myśl o zgodzie z innemi obozami dość silnie zaczyna kiełkować. Rychło odezwały się z obu stron surmy bojowe i przytłumiły głosy rozsądku. Najprzód w „obozie narodowym“ czyli endeckim, bo endecja uważa, że w jej obozie mieści się cały naród. Potem nastąpił głośny odzew ze strony kół sanacyjnych. Skończyło się na tem, że pisma endeckie stanowczo i z oburzeniem zaprzeczyły, jakoby „obóz narodowy“ myślał wogóle o zgodzie. Jak gdyby zgoda w interesie całego kraju była czemś zdrożnem. W głosach można było wyczuć obawę, że ludzie rozumni we własnym obozie mogliby wziąść góry, a wtedy... mniej mądrzy ale tem głośniejsi znaleźliby się w cieniu. Podobnie było po stronie przeciwnej.

Nie powstał więc jeszcze most, po którymby przeciwnicy mogli podejść ku sobie i podać sobie ręce do wspólnej pracy dla wspólnego dobra.

Uwagi nasze na ten temat z przed tygodnia spotkały się nawet z bardzo mało inteligentnemi drwinami osławionego „Słowa Pomorskiego“.

Jedynie warszawska „Rzeczpospolita“ podjęła myśl naszą, ale zato tem gwałtowniej rzucać się zaczęło wspomniane wyżej pismo łódzkie „Rozwój“, które widocznie dostało z góry po nosie za swoją inicjatywę i teraz dla okazania endeckiej prawomyślności zamieściło artykuł, jakiego nawet najobskurniejsze pisemko mogłoby mu pozazdrościć.

Zaczyna od tego, że endecy są w polityce zbyt łagodni i ustępliwi (prosimy się nie śmiać!), a dalej już tak rżnie bez ceremonji:

„Ten walenrodyzm (!? — „Dz. B.“) w polityce obozu narodowego, wieczne powoływanie się na świętość tradycji, na testament Jagiellonów, na historyczne walory kultury naszej Ojczyzny — **kiedy wprost by należało wyrżnąć w mordę** — nie bawić się w obwijanie w bawełnę — doprowadza ludzi czynu, do zupełnej rozpaczy i do abnegacji ideałów narodowych.

Bo trzeba wreszcie zrozumieć, że w dzisiejszych czasach demokracji i radosnej twórczości jest więcej pożądany pasażer, który ośmieli się rzucić kamień w okno Piłata niż poważny myśliciel, który w ciszy domowego ogniska dochodzi z żoną do logicznego wniosku, że nie wszystko tak się dzieje, jak by tego interes Polski wymagał.

Jedynie „Gazeta Warszawska“ — katowicka „Polonja“ robią co mogą, (o sobie nie mówimy), aby wykazać absurdalność dzisiejszego stanu rzeczy — ale organy prowincjonalne wprost strusią prowadzą politykę i oglądają się już nietylko na niezadowolone oblicze pana naczelnika powiatu vel starosty — ale uważają na wyraz twarzy p. rewirowego Rzeczypospolitej.

Obóz narodowy (tzn. endecja — „Dz. B.“) ma wielkie zadanie do spełnienia, — ale powinien nie zapominać, że wszelkie kompromisy, wszelkie mydłkowanie, wszelkie „kombinacje“ z sumieniem — do nieczego nie doprowadzą.

Więcej radykalizmu, więcej zdecydowania, odwagi i determinacji w walce... na noże z biegłym w tej sprawie przeciwnikiem, który dzisiaj góruje w tej „grze wojennej“ — nic a nic nam nie zaszkodzą, a przekonają ogół — że wreszcie trafiła sanacyjna kosa na twardy narodowy kamień.

Trudno zaprzeczyć że obóz narodowy w Polsce zyskał dzisiaj ogromnie na sile i że grupują się tutaj najtęższe umysły prawdziwie polskie, pierwszorzędne siły intelektualne narodu, **ale trudno** zgodzić się na to, żeby w dzisiejszej epoce traktowania en canaille (pod psem) każdego zdrowego objawu polskości — dzisiejsza polityka liczyła się z rękoczynami sanacji.

Tam gdzie generał Zagórski chowa się złośliwie pod wodą w łaźni Fajansa, tam, gdzie tego rodzaju genjusze, jak Adolf Nowaczyński, nie mogą się doliczyć zębów, po wizycie u „pana prokuratora“, tam wszelkie względy moralne i etyczne ustają i wszelka równorzędna broń zasługuje na gorący poklask i co gorzej ma zupełnie logiczne uzasadnienie.

Czas najwyższy pokazać przeciwnikom politycznym — o ile można ich przez grzeczność ochrzcić tem mianem — **że kij ma dwa końce,** a ten drugi jest conajmniej tej samej grubości, co mieli „nieznani dentyści“ Nowaczyńskiego.

Niedobrze będzie Sz. Panowie z B. B. — jeżeli obóz narodowy znajdzie środki materjalne na taką samą zabawę jak p. Adolfa Nowaczyńskiego.

O, bo wierzcie przezacni nieznani panowie z B. B. — **ten rachunek nie jest jeszcze skończony,** nie jest jeszcze wyrównany — i Bóg da — niedługi jest okres czasu, kiedy **znów będziemy poszukiwać „nieznanych sprawców“ pobicia, ale nie p. A. Nowaczyńskiego.**

Historja kołem się toczy — a la guerre comme a la guerre — dzisiaj nieznani sprawcy, jutro pewnie... my.

Ale, na miły Bóg — dość mydłkowania, dość kompromisów, dość szukania dróg porozumienia z głównymi aktorami „Powrotu Taty“ — wojna — to wojna „Gott mit uns“.

Precz z delikatnością, z polityką kompromisów.

Parjasem można być sto lat — ale dlatego tylko, żeby przez rok jeden pokazać nieznanemu sprawcy, że nawet bagnet ma swój koniec.“

A. S.

Podkreślenia w powyższem skandalicznem wystąpieniu są nasze. Jestto wyraźna **zapowiedź gwałtów,** coś w rodzaju wypowiedzenia wojny domowej. I obóz, który w ten sposób występuje, rości sobie pretensje do powagi i rozumu politycznego? Według naszego zdania **podobne wystąpienie równa się zbrodni podpalenia** — rzucania płonących żagwi na gmach państwa polskiego. Kto Adolfa Nowaczyńskiego pasuje na genjusza, może i do podobnego występku być zdolny, ale niemniej każdy dobry Polak, choć nie rządowiec, ma obowiązek wystąpić z protestem przeciw tak haniebnej robocie. Autor powyższych uwag należy do tego gatunku ludzi, którzy jadem nienawiści zatruwają życie publiczne. Osobników takich należy unieszkodliwiać jako podejrzanych o wściekliznę.

Chiny i Sowiety rozpoczynają bezpośrednie rokowania?

Konferencja odbędzie się w Charbinie. — 16 samolotów sowieckich nad miasteczkiem Mandżuli. — Dyplomaci chińscy odjechali do Moskwy.

Tokio, 26. 7. (tel. wł.) Nad miastem Mandżuli w pobliżu Pogranicznaja pojawiło się wczoraj 16 samolotów sowieckich gęsto ostrzeliwanych przez wojska chińskie. Powstała w miasteczku **wielka panika.**

Delegacja sowiecka do rokowań w sprawie kolei wschodnio-chińskiej z Serebriakowem na czele przybyła do Charbina, dokąd również przyjechał z Pekinu chiński minister kolei. Przypuszczają wobec tego, że dojdzie do bezpośrednich rokowań między Chinami a Rosją.

Moskwa, 26. 7. (tel. wł.) Wczoraj cały personel ambasady chińskiej z charge d'affaires na czele opuścił Moskwę, udając się drogą przez Leningrad do Finlandji. Opieka nad obywatelami chińskimi i mieniem ich powierzona została ambasadzie niemieckiej.

Millerand za okupacją Nadrenji do roku 1935.

Gwarancja nienaruszenia granicy polskiej jest potrzebna.

Paryż, 26. 7. (tel. wł.) Senat francuski rozpoczął dyskusję nad ratyfikacją układów dłużniczych z Ameryką i Anglją. Były prezydent republiki Millerand wygłosił wielką mowę nacechowaną akcentami **przyjaźni dla Polski.** M. in. powiedział, że gdy niebezpieczeństwo wszystkich sojuszników przed atakiem ze strony Niemiec jest zagrożone, nie zmniejszy go układ locarneński, który **zabezpiecza granicę nad Renem, ale nie granicy polskiej.** Niemcy wyrażają oficjalnie życzenie zmiany swojej wschodniej granicy. W tym wypadku rewizja jakiejkolwiek granicy nie oznaczałaby nic innego, jak tylko szkodę dla Francji i jej przyjaciół i przyczyniłaby się niezawodnie **do wybuchu nowej wielkiej wojny.** Millerand wzywał wobec tego do **wytrwania w okupacji Nadrenji do roku 1935,** gdyż tych 5 lat odegra wielką rolę dla konsolidacji (zjednoczenia) państw, które reorganizują się po wielkiej wojnie.

Mac Donaldowi wybito szyby w mieszkaniu.

Rozruchy bezrobotnych w Londynie.

Londyn, 26. 7. (tel. wł.) Wczoraj usiłowała liczna grupa bezrobotnych dostać się do ministerstwa pracy i żądała widzenia się z podsekretarzem stanu. Policjanci musieli opornych petentów wynieść na rękach. Siłą usunięci demonstranci udali się następnie przed dom, gdzie mieszka Mac Donald i **wybili mu wszystkie szyby w oknach.**

Jest to już **trzeci wypadek demonstracji bezrobotnych przeciw rządowi socjalistów.**

Wielki pożar w Warszawie.

Od płonącego samolotu zajął się dach baraku. w którym spali robotnicy. — Ofiar w ludziach niema.

Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem odbywały się nad Warszawą ćwiczenia 1-go pułku lotniczego. Około godz. 10-ej porucznik-pilot Józef Orłowski leciał zbyt nisko i **uderzył maszyną o barak,** w którym złożone były zapasy cementu a **obok spało** 60 robotników. Barak nie był oświetlony, wskutek czego lotnik nie zauważył go i całą siłą uderzył w dach. Maszyna zajęła się i w koziołkach spadła na ziemię. Pilot wyskoczył i już na ziemi zrzucił z siebie **płonący mundur.** Dach baraku zapalił się i w mgnieniu oka **cały budynek stanął w płomieniach.**

Akcja ratunkowa doprowadziła tylko do umiejscowienia pożaru. **Robotnicy wszyscy ocaleli,** kilku odniosło lekkie rany. Szkody materjalne są bardzo znaczne, gdyż barak obrócił się w perzynę a cały **zapas cementu został zniszczony przez wodę** przy akcji ratunkowej.

Wypadek samochodowy posła polskiego w Wiedniu.

Wiedeń, 26. 7. (tel. wł.) Z Salzburga donoszą, że samochód polskiego posła w Wiedniu dr. Badera zderzył się na granicy bawarskiej z samochodem transportowym browaru. Jedna z beczek od piwa stoczyła się na dr. Badera i **zraniła go poważnie w nogę.** Samochód został uszkodzony.

Jest to już **drugi wypadek samochodowy dr. Badera** w ciągu ostatnich miesięcy. Pierwszy wypadek zdarzył się w Wiedniu, gdzie samochód najechał na tramwaj.

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu.

Trzeci dzień.

W trzecim dniu rozpraw przesłuchano najpierw b. radcę Lipowskiego.

Co mówi b. radca Lipowski?

Oskarżony Lipowski ma za sobą długoletnią praktykę bankową. Ukończył 7 klas gimnazjalnych itp. Czynności p. Lipowskiego były ciężkie i trudne. Dziś np. czynności jego załatwia aż 4 osoby, stąd też kontrola nie mogła być taka, jaką być powinna.

Że komisja mimo badań nie uchwyciła zbrodniarzy-oszustów to dlatego, że we wszystkich trzech kasach równocześnie działy się malwersacje i że jedna kasa drugiej pożyczała brakującą gotówkę.

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonych i przystąpiono do przesłuchania świadków.

Św. aspirant Krefft, kierownik wydziału śledczego w Grudziądzu zeznaje w sprawie rzekomego włamania do Miejskiej Kasy Głównej, skąd jak wiadomo, **skradziono 13 ksiąg kasowych.** P. Krefft wyjaśnia szczegółowo, w jaki sposób została wyłamana siatka na stole kasowym i podkreśla z całą stanowczością, iż włamanie to było tylko **upozorowane** i dokonać go mógł tylko ktoś z urzędników pracujących w Kasie Głównej.

Św. Wrzesiński Franciszek opowiada znane już szczegóły o mieszkaniu oskarżonego Antkowiaka, o urządzaniu p'owań itp., zaś jako nowy szczegół podaje, że Antkowiak pobierał różne towary na rachunek w firmach Korzeniewski i Kiewe, gdzie między innemi miał kupić dla żony **elegancki płaszcz fokowy za 1.100 zł**, drugi zaś płaszcz za **1.000 zł.** Co do Szczygła świadek zeznaje, iż pertraktował on kilkakrotnie o kupno kamienicy, a w roku 1926 miał kupić sobie **samochód.** Kieraj zaś — według zeznań świadka — żył skromnie, nie bywał prawie w żadnych lokalach ubranie kupował na raty.

Św. Herman Leon, starszy posterunkowy wydziału śledczego, który prowadził dochodzenia wstępne tuż po wykryciu nadużyć; opowiada znane nam już szczegóły.

Św. prof. Sobieraj i P. Gęstwicki, zaprzysiężeni sądownie rzeczoznawcy pisma, zgodnie oświadczają, iż podpisy na przekazach, jakie podjął Kaźmierski na poczcie, są wypisane ręką Kaźmierskiego, a więc są sfałszowane.

Św. Pomierski, przodownik wydziału śledczego opowiada szczegółowo o przebiegu śledztwa w sprawie dokonanej przez Grabowskiego w roku 1927 defraudacji kwoty przeszło 200 zł, a która to sprawa — jak wiadomo — naprowadziła na ślad wielkich nadużyć.

Św. Wichowski, Kamiński i Zboralski zeznają w sprawie skradzionych ksiąg.

Świadek Kamiński, ekspedjent w Ratuszu I, zeznaje, iż w dniu dokonania kradzieży ksiąg spotkał około godz. 7-ej wieczorem na korytarzu wychodzącego z biura Fularczyka, jednak stwierdza, iż nie zauważył, aby Fularczyk niósł jakąś paczkę z sobą.

Świadek Zboralski Andrzej, mechanik, został zawezwany przez policję na miejsce kradzieży, aby wydał fachowe orzeczenie co do sposobu wyłamania siatki. Świadek zeznaje, iż drzwi wejściowe były w porządku i że drzwi te zaopatrzone były w zamki patentowe, tak, iż otwarcie wytrychem wymagałoby dużo czasu i spokoju.

Św. Majewska, urzędniczka Głównej Kasy Miejskiej, zeznaje również na okoliczność skradzionych ksiąg. O wydarciu kart w księgach nic nie wie. Tak samo nie pamięta, aby przepisując wykaz zaliczek udzielonych urzędnikom, zauważyła jakieś poprawki w cyfrach, których miał rzekomo dokonać oskarżony Antkowiak.

Św. Ciesielska, urzędniczka drugiego wydziału podatkowego nic do sprawy nie wnosi.

Na tem o godz. 2-ej po poł. rozprawę w dniu wczorajszym zakończono.

ekspozytura międzynarodówki komunistycznej PPS. lewica przygotowuje się również do obchodu tego święta, tembardziej, że odbyty w Warszawie w sobotę i niedzielę kongres partji stwierdził ponad wszelką wątpliwość rozbicie i rozkład wewnętrzny partji, zwłaszcza po zdradzie leadera Czumy z Krakowa. Przygotowania jednak do tych manifestacyj idą bardzo opornie. Poza garstką mętów społecznych, eksploatujących swoją przynależność do PPS. lewicy jako źródło dochodów, ogół robotników odnosi się bardzo krytycznie do wywrotowych haseł. Niema też w Poznaniu osławionego Bema, który został skazany na kilkoletnie więzienie i zwolniony za kaucją kuruje się w Sopocie.

Parlamentarzyści francuscy odwiedzą Polskę.

Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) W niedzielę 28 bm. przyjeżdża do Polski wycieczka grupy parlamentarnej francusko-polskiej. W Poznaniu wycieczka zatrzyma się trzy dni i zwiedzi P.W.K., poczem uda się do Warszawy.

Przewodniczy b. minister Franclin Bouillin a w skład wycieczki wchodzą przedstawiciele wszystkich niemal partyj politycznych od prawicy przez centrum do socjalistów włącznie.

Katastrofa samochodowa pod Grodziskiem.

Trzech adwokatów odniosło ciężkie rany.

Poznań, 26. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6-ej rano wydarzyła się na szosie między Granowem a Grodziskiem straszna katastrofa samochodowa. Mianowicie auto mec. Adama z Grodziska uderzyło z powodu **defektu kierownicy** na przydrożne drzewo a następnie stoczyło się do rowu. Pasażerowie, a mianowicie mec. Adamek, mec. Pawlowski, mec. Niewiadomski, stenotypistka Mańkowska oraz szofer Górny odnieśli bardzo ciężkie okaleczenia. Szczególnie groźny jest stan mec. Niewiadomskiego, ale również na uratowanie mec. Pawłowskiego **niema nadziei.** Ranni zostali przewiezieni do szpitala w Grodzisku, gdzie opatrzył ich dr. Słomiński.

Groźny pożar.

Grudziądz, 26 lipca.

W ub. czwartek 25 bm. rano o godz. 4 zaalarmowana została straż pożarna przez kierownika tramwajów miejskich p. Chmielewskiego wiadomością, że tartak parowy własności miejskiej przy ul. Dworcowej stoi w płomieniach.

Straż pożarna natychmiast ruszyła na miejsce pożaru. Akcją ratowniczą kierował komendant p. Kaszewski. Przystąpiono energicznie do gaszenia pożaru, mając do dyspozycji 6 linji wężów, dzięki czemu zdołano pożar zlokalizować w przeciągu 20 minut. Dzięki sprawności naszej straży pożarnej tartak, a przedewszystkiem maszynerja została uratowania. Spaliła się tylko wewnątrz kotłownia, pas skórzany i urządzenie światła elektrycznego, narzędzia itp.

Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności. Szkoda wynosi około 4—5 tysięcy złotych.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 26. 7. tel. wł.) Prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1930/31 dobiegają w ministerstwie reform rolnych końca. Preliminarz ma być gotowy 1 sierpnia.

Ministrowie powracają z urlopu.

Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Członkowie rządu zaczynają już powracać z urlopów letnich. Wczoraj powrócił do Warszawy min. Składkowski, w poniedziałek przyjeżdża min. Zaleski. Inni, a zwłaszcza premjer Świtalski, przyjadą w pierwszych dniach sierpnia.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie rady ministrów ma się odbyć około 10-go sierpnia, t. j. przed zjazdem legjonistów w Nowym Sączu i wyjazdem marszałka Piłsudskiego do Rumunji. W kołach zbliżonych do rządu wyrażają wątpliwość, czy marszałek Piłsudski pojedzie w tym roku na zjazd legjonistów.

Zakończenie Międzynarodowego Kongresu Chirurgów w Warszawie.

Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Wczoraj został zakończony Międzynarodowy Kongres Chirurgów. Na pożegnanie odbył się bankiet w hotelu Bristol.

Venizelos przyjedzie jesienią do Poznania.

Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Grecki prezes rady ministrów, który jesienią ma przybyć do Warszawy, zwiedzi również P.W.K.

Przemysłowcy amerykańscy w Rosji.

Moskwa, 26. 7. (tel. wł.) Delegacja amerykańskich przemysłowców i kupców bawiąca od pewnego czasu w Rosji, wyjechała do Niższego Nowogrodu, skąd uda się w podróż naokoło całej Rosji i 11 sierpnia wróci do Moskwy.

Kwasy bułgarsko-serbskie.

Sofja. (AW.) Poseł jugosłowiański wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę, w której rząd jugosłowiański domaga się od rządu bułgarskiego wyjaśnień, czy zdaniem rządu bułgarskiego uchwalona niedawno przez rząd bułgarski amnestja ma obowiązywać także tych osobników, którzy dopuścili się czynów karygodnych podczas wojny. Nota Jugosławji wywołała wielkie oburzenie w kołach politycznych Bułgarji, które oświadczają, iż amnestja jest wyłącznie sprawą Bułgarji. Domagane przez Jugosławję wyjaśnienie jest bezprzedmiotowe.

Komuniści poznańscy gorączkowo przygotowują się do sierpniowej manifestacji.

Z Poznania donoszą: Komuniści gorączkowo przygotowują się do manifestacji w dniu 1 sierpnia. Poznańska

Dymisja ministra handlu.

Polska Agencja Telegraficzna (PAT) donosi pod data 23 bm.: „Białogród. Król Aleksander przyjął dymisję ministra handlu i przemysłu Majpuranicza. Ukaz królewski powierza tymczasowe pełnienie funkcji ministra przemysłu i handlu min. finansów **Svrljouga** (?).

* * *

Uwaga Red. „Dz. Bydg.": **PAT nie posiada stałego korespondenta w Białogrodzie, lecz korzysta z pośrednictwa prawdopodobnie przez Wiedeń i podaje nazwiska jugosłowiańskie w pisowni francuskiej. Minister finansów jest rzymsko-katolikiem Chorwatem, a nazwisko jego w słowniku biograficznym Ko je Ko podane jest jako Šverljuga. Może nowy dyrektor PAT'a uzyska kredyty na słowniki biograficzne i zaprowadzi kartotekę dla wszelkich nowych gwiazd na firmamencie politycznym. Dymisjonowany minister Majpuranicz zdaje się być mało wybitną osobistością, nazwisko jego nie figuruje w rzędzie tych mężów, których król po zamachu stanu w dniu 6 stycznia br. powołał do gabinetu gen. Żiwkowicza. Natomiast min. finansów Szwerljuga jest cenioną siłą w rządzie. (b.)**

Sekretarz adwokacki zdefraudował 80 tysięcy złotych.

Nie mogąc zwrócić pieniędzy — zabił się w pędzącem aucie. — Samochód pozbawiony kierowcy wpadł na drzewo. Sztranc był właścicielem fabryki i kilku samochodów. Ubezpieczył się na życie na 100 000 zł.

Donoszą z Poznania: Na szosie z Mosiny do Puszczykowa, zauważono samochód, pędzący z nadmierną szybkością. Jak się później okazało, kierowcą samochodu był sekretarz adwokatów Jeszkego i Osmólskiego, Sylwester Sztranc. W czasie jazdy samochodem wydobył Sztranc browning i strzelił sobie w głowę, ponosząc śmierć na miejscu. Samochód pozbawiony kierowcy wpadł do przydrożnego rowu, gdzie się zatrzymał.

Świadkom zajścia, którzy w chwili po wypadku przybyli na miejsce, przedstawił się okropny obraz. W samochodzie leżał Sztranc z głęboką raną w głowie. Mózg wypłynął i obryzgał cały samochód. Przyczyną samobójstwa było sprzeniewierzenie przez Sztranca 80 000 zł. Nie mogąc oddać tych pieniędzy, targnął się na życie.

Właśnie ub. środy zjawił się do biura adwokackiego dr. Jeskego i Osmólskiego, u którego pracował Sztranc, pewien klijent, który zażądał zwrotu depozytu w wysokości 80 000 zł., które zdeponował u Sztranca przed niedawnym czasem. Sztranc oświadczył, iż depozyt znajduje się w banku, poczem udał się na miasto, by pieniądze podjąć i przynieść do kancelarji.

Nie powrócił jednakowoż. Bank zainterpelowany przez kancelarję oświadczył, iż Sztranc żadnych pieniędzy nie deponował. Stało się jasnem, że pieniądze zostały zdefraudowane przez Stranza.

Denat po 16 godzinach leżąc w aucie przedstawił wprost okropny widok — zczerniał zupełnie. Przypuszczalnie Sztranc popełnił jeszcze szereg innych nadużyć. Wypadek wywołał w Poznaniu szczególnie w sferach adwokackich wielkie wrażenie.

Denat liczył 30 lat i przed niedawnym czasem ożenił się; zamieszkiwał przy ul. Marynarskiej 15. Znaleziono przy nim m. i. 50 zł. gotówką.

Denat cieszył się opinją dobrego fachowca. Pozatem był człowiekiem zamożnym, bo właścicielem fabryki wyrobów cynowych i żelaznych w Poznaniu, posiadał cztery auta (dwa osobowe i dwa ciężarowe) oraz prowadził ostatnio korzystne tranzakcje terenowe. W ostatnich dniach nabył piękny samochód marki Buick, w którym popełnił samobójstwo.

Istnieje przypuszczenie, że na spadku po Stranzu znajdzie się pokrycie na zdefraudowaną sumę, tembardziej, że Stranz ubezpieczony był na życie na sumę 100 000 złotych.

Dalsze śledztwo w tej sprawie w toku.

Wydatne źródło zarobkowania opanowane przez żydów.

Żydzi skupują siano pomorskie.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Dzięki brakowi rozwiniętego zmysłu organizacyjnego i poczucia praw ludności polskiej, żydzi od lat dzierżą monopol dostaw dla wojska w b. Kongresówce, Małopolsce, na Kresach wschodnich i na Wileńszczyźnie i za kilka dni przystąpią do ogromnych zakupów siana na Pomorzu, a niezawodnie i w Wielkopolsce.

Zaczną tym razem i tu od siana, a objąwszy ten handel uniemożliwią w dalszym ciągu dotychczasowym dostawcom Polakom egzystencję, wypierając ich z innych dostaw. (Mamy jednak nadzieję, że ci się wyprzeć nie dadzą! — Redakcja.).

Wojsko jest najlepszym kupcem, gdyż płaci gotówką, a najdalszy termin zapłaty nie przekracza jednego miesiąca. Weksle są nieznane i obroty zapewnione, to też ryzyka niema żadnego i dziwić się trzeba, że takie dobre źródło dochodu jest opanowane przez żydów.

Bardzo ważne jest, kto ma najwięcej styczności z wojskiem, kto posiada znajomość stosunków w armji, które bądź co bądź są tajemnicą strzeżoną przed niepewnemi żywiołami.

Dostawcy-żydzi żerują na armji polskiej, osiągając kolosalne zyski. Zaczęli z niczem, bez grosza. Dzisiaj dorobili się znacznych fortun ze szkodą społeczeństwa polskiego, wypieranego coraz bardziej z zajmowanych placówek.

Wiadomą jest rzeczą, że w razie działań wojennych, gdyby się armja polska na pewnych odcinkach cofała, pozostaną ci żydzi-dostawcy w swoich siedzibach, dostarczając nadal prowianty, ale tym razem wojskom naszych wrogów. (Tak było podczas walk z Ukraińcami.)

Dla państwa polskiego ważnem jest posiadać kilka instytucji polskich takich, które w czasie pokoju, osiągając zyski, gromadzić będą kapitały do zakupienia wszelkiej żywności i paszy z chwilą wybuchu wojny na terenach, które armje będą opuszczać. Sąsiednie państwa zainteresowane są w tem, ażeby takie instytucje nie powstały, a poprą żydów-dostawców, którzy nie będą skupywali żywności w zagrożonych ewakuacją okolicach, aby pozostała dla nieprzyjaciela.

Nie możemy przeto zgodzić się na to, ażeby stan taki trwał nadal i musimy domagać się w obronie życia **przed wewnętrznymi zaborcami** natychmiastowego zrewidowania tych stosunków, żądając stanowczo powołania do działalności instytucji polskich, uniemożliwiając tem samem wrogą państwu działalność, połączoną z nieuniknionem szpiegostwem, w którem żydzi wybitny biorą udział.

Zdrowe zmysły nam mówią, że zalew żydowski i na tych placówkach jest wysoce niepożądany ze stanowiska narodowego i państwowego, a bronić się winniśmy wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

Jeżeli potrzebne są koncesje na handel nic niemający wspólnego z obroną kraju, to tem bardziej ta gałęź dochodów powinna być powierzona wyłącznie organizacjom polskim.

Związki oficerów i podoficerów rezerwy, połączone w Federację, mają głos w tej sprawie, a komunikując się z bankami rolniczemi mogą stworzyć potężne instytucje gwarantujące zdrowe stosunki w wojsku i możliwość współdziałania z armją.

Naczelne władze wojskowe okażą niezawodnie zrozumienie dla tych dążeń społeczeństwa polskiego do samoobrony i poprą wysiłki do zabezpieczenia się przed zdrajcami i szpiegami.

Kunicki.

Bohaterzy lotu Nowy Jork — Rzym u Papieża

(KAP) Ojciec św. udzielił audjencji bohaterom lotu Nowy Jork—Rzym lotnikom amerykańskim Williamsowi i Jancey'owi. Podczas audjencji Papież wypytywał ich o szczegóły lotu i życzył im powodzenia na przyszłość. Lotnicy wręczyli Ojcu św. dwa listy z Ameryki, przywiezione przez nich drogą powietrzną: jeden od ks. Kardynała O'Connel'a, drugi zaś od ks. Müllera z parafji Old-Orchard. Żegnając się z lotnikami Ojciec św. ofiarował im medale, wybite z okazji jubileuszu kapłańskiego.

O Harrimanowskie koncesje.

Przedmiotem dyskusji w prasie polskiej jest sprawa koncesji elektryfikacyjnej Harrimana. Przedstawia się ona następująco:

Przemysłowiec amerykański Harriman, przedstawiciel mieszanych kapitałów amerykańsko-niemieckich usadowił się na Górnym Śląsku, gdzie opanował w całości produkcję miedzi i olbrzymie kopalnie żelaza i stali. Obecnie pragnie zawładnąć monopolem elektrycznym w Polsce środkowej, nazywanej również przez strategików naszych „trójkątem bezpieczeństwa", tj. w województwach krakowskiem, kieleckiem, lubelskiem i częściach śląskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Trwanie koncesji, przewidującej wyłączny monopol wytwarzania i dostarczania prądu elektrycznego, określone zostało na lat 60. Harriman obowiązuje się na inwestowaniu 25 miljonów dolarów, z czego 15 milj. dol. w pierwszem pięcioleciu, a 10 w drugiem. W następnych 50 latach ma inwestować Harriman 75 miljonów dol. po półtora miljona rocznie.

Powyższe kwoty są jednak maksymalne. Program minimalny przewiduje w pierwszem pięcioleciu budowę elektrowni wodnej na Dunajcu o sile 40 tys. koni parowych, elektrowni cieplnej w zagłębiu krakowsko-dąbrowskim o wydajności conajmniej 30 tys. kilowatów, sieci wysokiego napięcia między obydwoma zakładami o długości 120 kilometrów i sieci rozdzielczej do miast powyżej 5000 ludności. W drugiem pięcioleciu elektrownia wodna ma być doprowadzona do siły 90 tysięcy koni parowych, sieć wysokiego napięcia do 750 km. długości, a sieci rozdzielcze mają objąć osiedla miejskie powyżej 3000 ludności.

W dalszych 50 latach inwestycje, jakie ma przeprowadzić Harriman nie zostały dokładnie określone. Polegają one ogólnikowo na rozszerzeniu elektrowni i sieci.

Przeciw koncesji harrimanowskiej z dziwną jednomyślnością zaprotestowali wszyscy zainteresowani. Za wyjątkiem jednego krakowskiego „Il. Kurj. Codz." pisma najrozmaitszych odcieni, zaczynając od sanacyjnego „Expresu Porannego" a skończywszy na socjalistycznym „Robotniku" wytoczyły baterję najcięższych zarzutów. Sekundują im w swych oświadczeniach przemysłowcy węglowi Zagłębia Dąbrowskiego i Związek Miast. Zarzuty można podzielić na szereg rodzaji, które kolejno omówimy.

Prof. Głąbiński wysunął wątpliwość, czy rząd ma prawo mocą własnej decyzji ustanowić monopol wytwarzania energji elektrycznej i oddać go w eksdzieje.

„Robot" z „Robotnika i jego robota.



P. Niedziałkowski za Kasy Chorych tak systematycznie bombarduje Belweder, że robi wrażenie „mechanicznego człowieka".

SIDNEY WILLIAMS. 60

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Dokończenie.)

— Węża ja nazajutrz zabiłem — oświadczył Marston.

— Ty?!

— Tak, ja. Byłem sam w pokoju, gdy wypełznął z wentylatora, więc uderzyłem go pogrzebaczem i wrzuciłem zpowrotem do wentylatora, który zasłoniłem etażerką z książkami. Sam widziałeś, jak etażerkę następnie gwoździami przytwierdziłem do ściany.

— Skąd w takim razie wzięła się szkatuła tu przy zmarłym?

— Musiał ją zabrać ze sobą, uciekając wówczas przez okno, po zabiciu pani Cutshaw. Byłem tak przerażony, że widocznie nie zauważyłem tego. Widziałem tylko jeszcze, że wziął ze stołu żółtą chusteczkę pani Cutshaw, której strzępy znaleziono później.

— Proszę nam jednak wyjaśnić skąd wziął się w pańskiej walizie sztylet mordercy — indagował Marston.

— Wsunął go po czynie do kieszeni. Widocznie podczas przełażenia przez okno, albo później, w czasie przeprawy po kracie musiał mu wypaść na ziemię, gdyż znalazłem go tam pod oknem, nazajutrz wczesnym rankiem.

— I przywłaszczył pan sobie przedmiot, który mógł być najważniejszą przeciw panu poszlaką?

— Nie zdawałem sobie w owej chwili sprawy z tego. Miałem zresztą zamiar sztylet ten podrzucić gdzieś zdala od domu, gdyż sądziłem, że w razie znalezienia go przez kogoś, na mnie będą skierowane podejrzenia. Dlatego umieściłem go w walizie. Nie umiałem sobie wytłumaczyć, w jaki sposób zniknął on stamtąd, ale tajemnicze to zniknięcie utwierdziło mnie jeszcze w moich obawach. Postanowiłem odnaleźć go za wszelką cenę i w tym celu przeszukałem pokój pana generała i pana Marstona. Przypadek przyszedł mi z pomocą. Kluczami, które pan Marston pozostawił na stoliku, otworzyłem jego walizę i wziąłem stamtąd zabrany mi przedmiot. Nie miałem możności pozbycia się go dotychczas, dzięki czujności Smitha i Burbanka. Oto jest.

To mówiąc, Maxwell z zewnętrznej, bocznej kieszeni kurtki dobył sztyletu i podał go doktorowi Benowi, który skwapliwie wyciągnął rękę.

— Taką właśnie bronią pani Cutshaw została zabita — rzekł doktór, obejrzawszy dokładnie narzędzie zbrodni.

— Czy jesteś tego pewny, doktorze? — zagadnął Carrington.

— Jestem pewny, że ostrze dokładnie będzie przystawało do rany.

— Czy plama czerwona pochodzi od krwi?

— Prawdopodobnie nie. Zresztą — stwierdzi to analiza chemiczna.

— Niech mi Wilkins jeszcze powie — wtrącił tu Marston — co robił w lesie w ową noc, gdy aeroplan przyleciał do Oakhurst.

— O jakim aeroplanie mówisz? — zapytał zdziwiony Carrington.

— W nocy, która nastąpiła po zabójstwie Fanny, usłyszałem, że gdzieś w pobliżu wylądował aeroplan. Wyszedłem i wpadłem w ręce jakichś nieznajomych lotników, którzy nie mogli mieć dobrych zamiarów, gdyż grozili mi rewolwerem. Wówczas spotkałem w lesie Maxwella, który jakby się przed kimś ukrywał. Chciałem się dowiedzieć, w jakim charakterze znalazł on się owej nocy w lesie obok polanki, na której wylądował samolot.

— Właściwie nie umiem tego dokładnie wytłumaczyć — odpowiedział zapytany po namyśle. — Między mną a nieznajomym stanęła już poprzednio umowa, że miałem owej nocy wywabić pod jakimś pozorem panią Cutshaw do parku, a on miał porwać ją przy pomocy swoich ludzi i w tym celu miał przylecieć aeroplanem. Po zamordowaniu pani Cutshaw nocy poprzedniej przez niego samego wydawało mi się to wszystko już nieaktualnem, toteż zdziwiło mnie, gdy mimo to usłyszałem łoskot motoru i posłedłem zobaczyć, co się dzieje. Widziałem wówczas samolot, który tymczasem już wylądował i ujrzałem nieznajomego w towarzystwie jeszcze jakichś dwóch ludzi, których pierwej nigdy nie spotykałem. Nie zbliżałem się jednak do nich, gdyż wiedziałem, że pan Marston znajduje się w pobliżu i obawiałem się, że mógłby mnie ujrzeć rozmawiającego z tymi ludźmi. Ukryłem się więc w gęstwinie, czekając aż się oddalą. Dotychczas nie wiem, poco przylatywali po panią Cutshaw, skoro wiedzieli, że one nie żyje.

Dr. Ben spojrzał na niego przenikliwie.

— Mogłoby to także być powodem, że ów nieznajomy nie zamordował jednak pani Cutshaw — rzekł dobitnie — lecz że uczynił to kto inny.

Maxwell zbladł nieco i spuścił oczy, ale nie odpowiedział na ten ukryty zarzut.

— Albo też — dodał Marston — że było dwóch „nieznajomych" podobnych do siebie, jak dwie krople wody, a z których każdy działał na własną rękę. Świadczyłaby o tem również moja dzisiejsza przygoda w górach, która niewątpliwie zdarzyła się już po śmierci tego oto cudzoziemca.

Maxwell spojrzał na Marstona i coś jakby wdzięczność zabłysła w jego oczach.

— Ostatecznie wszystkie te szczegóły wyjaśni zapewne śledztwo — oświad-

ploatację obcemu kapitałowi. Odpowiedź na te wątpliwości jest niesłychanie trudna. W każdym razie trzeba zaznaczyć, że monopol przemysłowy, na pewnej części terytorjum państwa nie jest równoznaczny z monopolem prawnym, regulującym stosunki dla całości. **Zarzuty prawne nie posiadają większ go znaczenia.**

Z punktu gospodarczego koncesja jest więcej niż niebezpieczna. Jej teren działania obejmuje obszary, która sama Opatrzność przeznaczyła na centrum przemysłowe Polski. Obcy kapitalista posiadający w swych rękach dyktaturę w dostarczaniu energji będzie napewno prowadził politykę, odpowiadającą jego celom a nie potrzebom Polski. Będzie dawał prąd temu, komu sam uzna za stosowne i może paraliżować najlepszą inicjatywę, jeśli ta będzie niewygodna dla jego polityki.

Nacisk, jaki kładzie Harriman na posiadanie prawa wyłączności wydaje się podejrzanym. Kto włoży w przedsiębiorstwo 25 miljonów dolarów, może się nie obawiać konkurencji, chyba, że chce mieć niesłychane zyski ze sprzedaży prądu i obawia się, że jakaś mała elektrownia wykaże jego złodziejstwo. Przypuszczenie to potwierdza taryfa, która obraca się wokół granic 60—70 gr za kilowatgodzinę.

Poza obawą o drożyznę prądu istnieje również niebezpieczeństwo jego braku. Jeśli przez 50 lat Harriman będzie inwestował tylko półtora miljona dolarów rocznie, t. j. powiększał istniejący stały kapitał 25-miljonowy o 6%, to napewno nie nadąży za rozwojem naszego życia gospodarczego. Trzeba również zaznaczyć, że kwoty półtoramiljonowej nie można nazwać inwestowaniem nowych kapitałów. Początkowe 25 milj. oprocentuje się na więcej niż na 6% rocznie, tak że ten warunek umowy daje tylko gwarancję na niewywożenie całej ilości zysków zagranicę.

Harriman mógłby sam zmniejszyć swój apetyt, ponieważ zanosi się na to, że w razie otrzymania koncesji na obecnych warunkach, sejm względnie przyszłe rządy mogą mu ją odebrać.

St. Otto.

Uwaga redakcji Dz. Bydg. Powyższy artykuł podajemy dla informacji czytelników, zdając sobie sprawę, że nie wyczerpuje on zagadnienia. Naszem zdaniem lepiej wpuścić obcy kapitał do Polski, gdzie go kontroluje rząd i opinja, niż wywozić robotnika za morze czy choćby do Niemiec lub Francji, gdzie robotnik polski zupełnie zależny jest od obcego kapitału. Niechęć do koncesji Harrimana wypływa w dużej mierze z uprzedzenia do kapitalistycznej formy gospodarki.

Z dubeltówką w ręku czyhał na przeciwnika.

Tragiczny koniec zabawy.

Sekretarz inspektoratu szkolnego w Peczeniżynie Zdzisław Zbożil zabawiał się w resauracji Michaluka w towarzystwie Marjana Misiury i innych towarzyszy. Dość późno w nocy przyszło do sprzeczki między Zbożilem, który był już w nietrzeźwym stanie, a Misiurą. Po chwili Zbożil udał się do domu, zdjął ze ściany nabitą dubeltówkę i udał się z powrotem do miasta. W drodze spotkał Misiurę, wracającego z restauracji, zmierzył z dubeltówki i wypalił, trafiając Misiurę w piersi. Nieszczęśliwy zmarł na miejscu.

Sprawca po dokonaniu zbrodni rzucił się do ucieczki, na drugi dzień jednak zgłosił się sam na posterunek policji, gdzie został aresztowany.

Zderzenie dwóch tramwajów w Warszawie.

W Warszawie wydarzyła się ciężka katastrofa tramwajowa. Otóż ulicą Gęsią w stronę Nalewek jechał tramwaj linji „O". Równocześnie z boku nadjeżdżał ulicą Dziką w kierunku Muranowa tramwaj linji „2".

Obaj motorniczy chcieli przejechać skrzyżowanie ulic, wskutek czego nastąpiło zderzenie. „Dwójka" całym rozpędem wpadła na „Zero", rozbijając w wagonie motorowym przedni pomost.

Motorniczy „Zera" uległ ciężkim obrażeniom. Ma on przebitą szczątkiem listwy pierś oraz złamane dwa żebra. W stanie ciężkim przewieziono go do domu.

Wskutek zderzenia w obu wagonach powylatywały szyby. Kilka osób jest rannych odłamkami szkła.

Zakończenie I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Po zakończeniu w Warszawie obrad merytorycznych I Zjazdu Polaków z Zagranicy wszyscy uczestnicy Zjazdu wyjechali w dniu 18 lipca po poł. do Poznania, gdzie stanęli w hotelu „Polonja".

Następnego dnia t. j. 19 lipca rb. o godzinie 10 rano w auli Uniwersytetu Poznańskiego nastąpiło uroczyste powitanie Zjazdu przez pana prezydenta Ratajskiego w imieniu miasta Poznania, poczem pan minister Doleżal wobec licznie zgromadzonej publiczności i delegatów zjazdowych wygłosił odczyt na temat: „Zadania gospodarstwa narodowego, a Polacy zagranicą".

Po odczycie w sali reprezentacyjnej Powszechnej Wystawy Krajowej witali Zjazd: p. dyr. Wachowiak — imieniem P. W. K„ oraz p. minister Bertoni — jako komisarz rządowy Wystawy. Odpowiadał, dziękując za serdeczne powitania, marszałek zjazdu p. Wilpiszewski, poczem wszyscy uczestnicy — podzieleni na grupy — rozpoczęli zwiedzanie Wystawy. Tego samego dnia p. minister Bertoni podejmował uczestników Zjazdu obiadem w centralnej restauracji na P. W. K., a po poł. zaprosił wszystkich gości do swego pałacu J. E. ks. Prymas Kardynał Hlond. Wieczorem goście byli obecni na przedstawieniu u Huggera. Odegrana została rewja „Kulig".

W dniu 20 lipca rano uczestnicy Zjazdu zwiedzili drugi narodowy zlot Harcerstwa Polskiego pod Poznaniem. Na zlot ten przybyły reprezentacje harcerzy polskich z poza granic Rzeczypospolitej, a prócz tego kilka tysięcy chłopców ze wszystkich zakątków Państwa Polskiego.

Delegaci zjazdowi zwiedzali urządzenia obozowe, oprowadzani i informowani przez Komendę Zlotu. Następnie przez cały wolny czas zwiedzano Wystawę. Miasto Poznań podejmowało w tym dniu wszystkich uczestników Zjazdu obiadem. Późnym wieczorem delegaci zjazdowi udali się specjalnym pociągiem do Krakowa, dokąd przybyli rano dnia 21 lipca rb. W Krakowie uczestnicy zjazdu zwiedzili ciekawsze zabytki miasta i okolic podmiejskich. Należy podkreślić jednak dużą dysproporcję pamiędzy przyjęciem, zgotowanem Zjazdowi przez Kraków, a przyjęciami w Warszawie i w Poznaniu. Kontakt z władzami municypalnemi Krakowa z miejscowem społeczeństwem ograniczył się tylko do rautu, co zwróciło specjalną uwagę wszystkich delegatów.

Po zakończonym raucie odbyło się pożegnalne zebranie towarzyskie wszystkich uczestników Zjazdu. Na zebraniu tem, na którem panował jaknajserdeczniejszy nastrój, wygłoszono niezliczoną ilość toastów i przemówień pożegnalnych. Ogólną nutą tych wszystkich przemówień była gorąca chęć podtrzymania i dalszego rozwinięcia nawiązanego przez Zjazd wzajemnego kontaktu i ścisłej współpracy wszystkich środowisk polskich poza granicami Rzeczypospolitej.

Posiedzenie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Podczas pobytu uczestników Zjazdu w Poznaniu odbyło się tam w dniu 20 lipca r. b. I konstytucyjne posiedzenie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy z udziałem przedstawicieli miarodajnych czynników i duchowieństwa. Dokonano wyboru prezydjum Rady Organizacyjnej, przyczem na prezesa Rady wybrano dotychczasowego prezesa Komitetu Organizacyjnego Zjazdu p. marszałka Senatu prof. dr. Juljana Szymańskiego.

Pozatem do prezydjum Rady wybrano pp.: Dr. Kaczmarka z Niemiec, p. Klimowicza z Francji, oraz przedstawiciela Związku Narodowego Polskiego z Ameryki. Z kraju wybrano: p. dyr. Lisiewicza, red. Pankiewicza i dyr. Szwedowskiego. Pozatem w skład prezydjum Rady wchodzi z urzędu wybrany na Zjeździe dyrektor biura p. Stefan Lenartowicz.

Po ukończonych wyborach dyr. biura p. Lenartowicza przedstawił preliminarz budżetu biura na czas do dnia 1 stycznia r. 1930. Po dłuższej dyskusji preliminarz ten bez zmian został jednogłośnie zatwierdzony.

---

czył dr. Ben. — Obecnie trzeba przenieść to ciało pod dach i zabezpieczyć je aż do chwili przybycia władz. Czy pozwolisz umieścić je tymczasowo w garażu, Alfredzie? Może twoi ludzie tem się zajmą?

Na skinienie Carringtona Smith, ogrodnik i Maxwell zbliżyli się do zwłok, aby je unieść i zabrać. W chwili, gdy ogrodnik uniósł nieco lewe ramię zmarłego, a Maxwell pochylił się nad prawem, aby uczynić to samo, z pod trupa wymknęło się coś, co na pierwszy rzut oka zdawało się błyskiem światła i przewinąwszy się koło nogi Maxwella zmierzało w zarośla. Generał szybkiem uderzeniem laski przeciął ową błyskawicę, która okazała się małym wężem, pokrytym błyszczącą łuską. Wijąc się w drgawkach przedśmiertnych, wysuwał raz po raz rozszczepiony swój język i jadowitym wzrokiem mierzył obecnych.

Marston obejrzał się na Maxwella i drgnął. Twarz służącego stała się ziemistą i krople potu pokryły jego czoło. Nieszczęśliwy zachwiał się, rękami zrobił ruch, jakby chciał się czegoś uchwycić i runął nawznak na ziemię. Zmętniałym już wzrokiem wskazał nachylającemu się nad nim doktorowi martwego już węża.

— Złote węże stały się wykonawcami wyroków odwiecznej sprawiedliwości — rzekł dr. Ben poważnie, prostując się i odkrywając głowę w obliczu nowej śmierci. — Wilkins jest pieczęcią, która na wieki zamyka tajemnicę morderstwa Fanny i tego oto człowieka. Nie dowiemy się już nigdy, czy i o ile był on winnym lub współwinnym zbrodni, nie dowiemy się również, czy śmierć jego, spowodowana niewątpliwie ukąszeniem tego samego jadowitego gada, który zabił Wilkinsa, była samobójstwem czy też dziełem prostego przypadku. W każdym razie władze nietrudne będą miały zadanie, gdyż winni ponieśli już zasłużoną karę.

Rozdział XIX.

Zakończenie.

Noc była niezwykle ciepła. Łagodny słaby wietrzyk marszczył lekko powierzchnię jeziora. W delikatnej poświacie, zapowiadającej bliski wschód księżyca ,woda odbijała jakieś fantastyczne kształty. Po niebie przeciągały leniwie chmury ,wróżące deszcz. Cicho szeptały ze sobą liście. Nagle ponad jeziorem rozległ się głośny krzyk.

— To dzikie gęsi, Carlotto — szepnął Marston i przyciągnął ją bliżej do siebie. — Znasz ich dzieje: jedno życie, jedna miłość.

— Nasze właśnie się dopiero rozpoczęło — odrzekła.

Zjednoczeni w niemym podziwie, patrzyli na pierwsze, złote promienie wschodzącego z poza jeziora księżyca.

KONIEC.

Z KRAJU.

LWÓW. Autobus w płomieniach. Pomiędzy Radymnem a Skołoszowem wydarzyła się katastrofa. Autobus kursujący stale między Przemyślem a Jarosławiem stanął nagle w płomieniach. Szoferowi udało się zatrzymać maszynę w porę tak, że pasażerowie zdążyli wyskoczyć. Samochód spalił się doszczętnie. Nikt z pasażerów i obsługi szwanku nie poniósł.

ŚNIATYŃ. Niesumienny sekretarz Związku Inwalidów Policja wykryła prowadzone od dłuższego czasu systematyczne nadużycia, oszustwa i kradzieże popełniane w Związku Inwalidów Wojennych przez sekretarza Michała Pawłowskiego. Pracował on od szeregu lat w Związku, a często wystawiał bloczki podwójne na otrzymane wkładki z tego procederu uzyskał 6 tys. zł. Nadto przywłaszczył sobie kwotę 11 588 zł. Policja Pawłowskiego aresztowała.

Kiedy pójdą do wojska poborowi z cenzusem?

Wcielenie poborowych z cenzusem naukowym t. zw. jednorocznych przesunięte zostało z 29 bm. na dzień 13 i 14 sierpnia. Przesunięcie nastąpiło z powodu konieczności przygotowania większej ilości szkół podchorążych rezerwy. Terminy te obowiązują poborowych wszystkich broni, z wyjątkiem tych poborowych, przeznaczonych do piechoty, którzy mają za sobą odbyty kurs przysposobienia wojskowego wzgl. mają zaliczoną ochotniczą służbę w czasie wojny. Wcielenie tych 2 kategoryj poborowych piechoty, korzystających z ulg nastąpi 1 października.M. S. Wojsk. przysłało do wszystkich P. K. U. rozdzielniki poborowych do odpowiednich szkół podchorążych. Na podstawie tych rozdzielników doręczone zostaną poborowym karty powołania około 1 sierpnia.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Z ruchu Ch. Z. Z.

Obrady Rady Głównej Ch. Z. Z.

Dnia 21 bm, tj. w niedzielę obradowała w lokalu własnym przy ul. Rymarskiej nr. 2 w Warszawie Rada Główna Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Obradom przewodniczył poseł Fr. Urbański, sekretarzem był p. E. Morawski.

Na wstępie uczczono przez powsanie pamięć zmarłego przedwcześnie zasłużonego na niwie robotniczej działacza i członka Rady Głównej ks. senatora Albrechta.

Następnie przystąpiono do wyboru władz. Przez aklamację Rada powołała:

Na prezesa ks. Fr. Gąsiorowskiego, znanego na gruncie warszawskim społecznika, na wice-prezesa p. A. Cyrańskiego (Łódź), na I sekretarza p. E. Morawskiego (Warszawa), na II sekretarza p. J. Łabędę (Okr. Podmiejski), I zastępcą p. K. Eljasza (Częstochowa), II zastępcą p. St. Musiałka (Radom).

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: poseł W. Bitner, Jan Pawłowski, J. Marszałkowski (Warszawa), W. Stanios (Częstochowa), E. Stępień (Radom) i na zastępców pp. M. Dobrzyński, E. Bek i J. Jakubiak

Referat o organizacji i działalności Chrz. Zw. Zaw. w poszczególnych okręgach wygłosił sekretarz generalny Ch. Z. Z. J. Kosmaczewski. Po przeprowadzonej dyskusji nad powyższym referatem Rada Ch. Z. Z. przyjęła regulamin dla zarządów okręgowych Chrz. Zjedn. Zaw. według projektu zarządu gł. z pewnemi zmianami.

Następnie prezes zarządu gł. poseł Fr. Urbański poinformował zebranych o postępie prac unifikacyjnych Chrz. Zw. Zaw. w Polsce, zaś sekretarz generalny J. Kosmaczewski o wyniku ankiety prasowej zainicjowanej przez zarząd gł. Ch. Z .Z Po omówieniu jeszcze szeregu spraw organizacyjnej i finansowej natury posiedzenie zakończono.

Listy z Ameryki.

Cuda natury w parku „Yellowstone".

(Od własnego korespondenta).

Ord Faithful Inn, w lipcu.

Stany Zjednoczone posiadają 21 parków narodowych, z których jeden leży na Alasce, jeden na Wyspach Hawajskich, a reszta na właściwem terytorjum Stanów. Parki powyższe, jak ich sama nazwa wskazuje, są własnością narodu. (National - narodowy oznacza w tym wypadku wyjęcie z pod praw stanu, a powierzenie administracji władzom federalnym w Waszyngtonie. Narodowy kongres demokratów oznacza zjazd organizacyj partyjnych z wszystkich 48 stanów. W Polsce „narodowy" oznacza endecki: Uwaga red. Dz. Bydg.) i znajdują się pod bezpośrednią administracją ministerstwa spraw wewnętrznych. Ich celem jest zachowanie i pielęgnowanie naturalnych cudów natury, wraz z ich florą i fauną. Najpiękniejszym i najrozleglejszym jest niewątpliwie „Yellowstone National - Park", położony w północno - zachodnim kącie stanu Wyoming. Założony został na mocy ustawy uchwalonej przez Kongres w roku 1872; liczy 62 mile wzdłuż i 54 wszerz. Na jego zwiedzenie potrzeba conajmniej czterech dni. Zwiedzanie jest znakomicie ułatwione przez trzy towarzystwa prywatne przez rząd koncesjonowane. Tow. hoteli posiada cztery ładne i wygodnie urządzone zajazdy położone w bliskiem sąsiedztwie najciekawszych punktów parku; pokój z całodziennem utrzymaniem kosztuje tu 6,50 dol. Tow. wil i obozów dostarcza gościom noclegu w barakach z posiłkami podawanemi we wspólnej sali za 4,50 dolarów dziennie. Wreszcie Tow. przewozu bierze 25 dol. za cały objazd po parku. W hotelach i obozach, obok służby zawodowej, dużo jest studentów i studentek, zarabiających tu w czasie sezonu (trzy miesiące) na życie jako prości kelnerzy lub służący pokojowi.

*

Park Yellowstone jest górską wyżyną położoną średnio na 7 500 stóp czyli około 2 i pół tysiąca metrów nad poziomem morza. Okolica jest przeważnie lesista, teren wulkaniczny. Wulkany dawno już wygasły, ale skorupa ziemska jest tu stosunkowo cienka. W chaotycznie ułożonych pokładach geologicznych, nieraz stojących pionowo, pozostały szczeliny, poprzez które woda spływa do wnętrza ziemi, styka się z roztopioną lawą i zamienia się w parę; ta ostatnia wyrzuca od czasu do czasu na powierzchnię gorącą wodę. Taki jest mechanizm gejzerów. W dwu jeszcze punktach naszego globu spotyka się gejzery (na Islandji i na Nowej Zelandji) ale w Yellowstone jest ich najwięcej. Jest w parku sześć pól gejzerowych z kilkuset gejzerami. Jedne z nich są wielkie, tryskające w równych odstępach czasu na kilkadziesiąt metrów wgórę; inne są mniejsze lub nieregularne; inne wreszcie są „nieudane" i zależnie od terenu, przybierają formy gotujących się stawków lub błotnych wulkanów.

Wjechaliśmy do parku przez bramę północną, w Gardiner. Kończy się tu linja kolejowa. Jedziemy samochodami z 5 313 na 6 239 stóp nad poziomem morza, do „Mammoth Hot Springs" (Gorących Mamutowych Źródeł). Rozmiary ich są istotnie „mamutowe". Pokrywają one całe zbocze góry. Jest to „nieudane" pole gejzerowe, gdzie gorąca woda nie tryska od czasu do czasu, ale sączy się stale. Ponieważ pełna jest związków wapnia, przeto osadzające się w stygnącej wodzie sole potworzyły tu białe, żółte i różowe tarasy. Każdy stopień tarasu jest płytką, pełną parującej wody miską; para ma lekki zapas siarki. Całość sięga osiem pięter wysokości, choć każdy poszczególny taras nie przekracza kilkudziesięciu centymetrów. W słońcu widok „Gorących Źródeł" jest wspaniały, tembardziej, że miejscami tarasy zabarwione są na zielono: jest to kolor mikroskopijnych, żyjących w ciepłej wodzie alg.

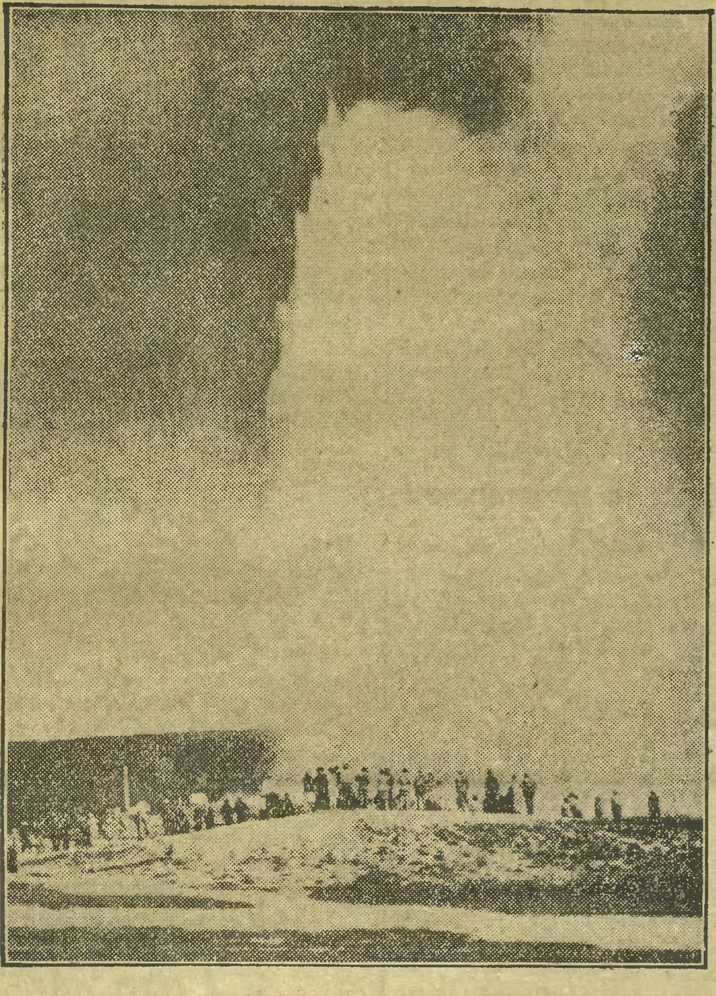
Dalej na południe, gdzie jedziemy nazajutrz, droga stale się podnosi. O 15 mil od „Gorących Źródeł" stajemy przed „Mruczącą Górą" (7 575 st.) W roku 1902 jej zbocza pokryte były świerkowym lasem. Dziś drzewa zeschły, niema śladu zieleni, a natomiast cała góra dymi: przez niezliczone szczeliny wydobywa się z wnętrza ziemi para, przyczem słychać przytłumione pomruki. Nieco dalej wjeżdżamy na „Norris Geyser Basin", pierwsze pole gejzerowe.

Proszę sobie wyobrazić wapienną równinę, na której bulgoce i paruje kilkadziesiąt stawów, stawków i małych kałuży. Z niektórych co parę minut wytryska fontanna; inne są dość spokojne, ale zato kolory ich są poprostu cudowne. Nieduże ich leje pełne są przezroczystej wody, mieniącej się wszelkiemi odcieniami błękitu, którego natężenie rośnie im bliżej dna leja. Dna zresztą nie widać, bo nie jest dnem wewnętrzny otwór, nierówno w wapiennej skale przez wodę od dołu wyżłobiony. O ile gorąca woda napotyka na swej drodze na łupki lub glinki, wówczas rozpuszcza je, a krater gejzeru, zamiast przejrzystego lazuru, staje się kałużą różnokolorowego, gotującego się błota.

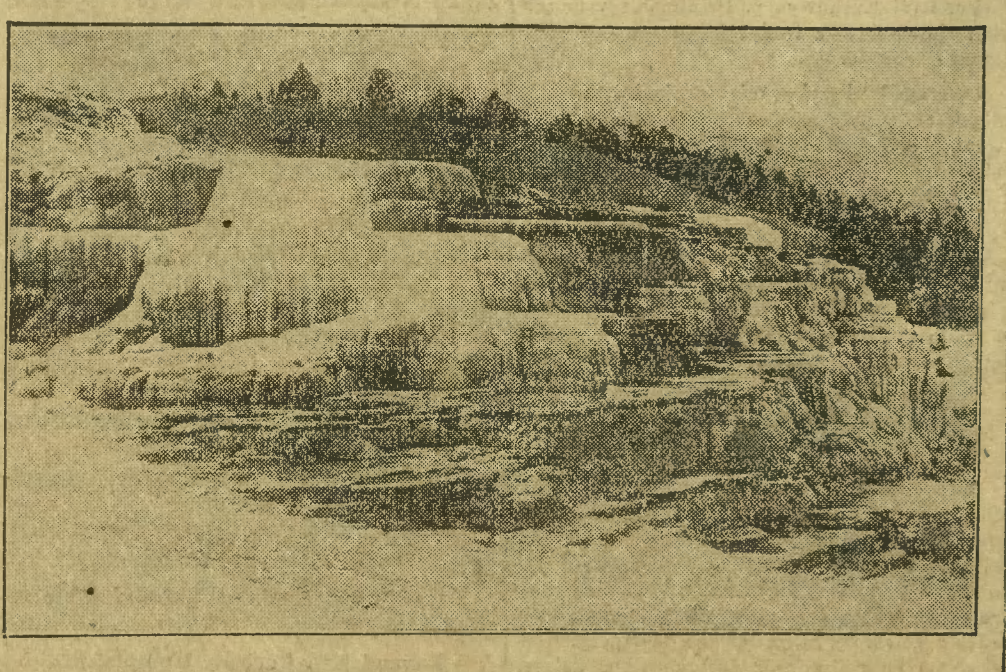
Zwiedziwszy trzy pola gejzerowe stanęliśmy na drugi nocleg w „Old Faithful Inn", czyli w „Oberży pod Starym Wiernym". Jest to ładny, drewniany hotel, zbudowany w stylu pawilonu myśliwskiego. O kilkadziesiąt metrów od hotelu znajduje się gejzer „Old Faithful", który od szeregu lat wytryska z niezwykłą regularnością: co 63 minuty. Na kwadrans przed wybuchem zajrzałem do krateru. Jest to rodzaj nierównego komina, w którym wody nie widać; wydobywająca się zresztą para utrudnia obserwację. Słychać w głębi gejzeru głuchy bulgot. Na parę minut przed wybuchem pary jest coraz więcej, a woda zjawia się u brzegów krateru. Wtedy trzeba od gejzeru szybko się oddalić. Parę niewysokich podskoków, aż nagle olbrzymi słup parującej wody wytryska wgórę na 150 stóp... To słabnie, to potężnieje; po kilkudziesięciu sekundach szybko maleje... Znów trochę bulgotu i niewysokich podskoków, a po paru minutach „Old Faithful" znów jest spokojny i znów można mu do krateru zaglądać...

W bliskiem jego sąsiedztwie, przed oknami hotelu leży pole gejzerowe najbogatsze na świecie. Tu jest „Giant Geyser" wytryskający jeszcze wyżej niż „Old Faithful", ale funkcjonujący bardzo nieregularnie; tu jest szereg innych gejzerów i wyżej opisanych barwnych stawków. Wobec obfitości szczelin w ziemi, a głównie temperatury wody, zwiedzanie pól gejzerowych jest dość niebezpieczne. Tragiczny zdarzył się w czasie naszej wycieczki wypadek: Georges Landoy, redaktor antwerpijskiego „Matin'a", jeden z naszej „dwunastki", wpadł przez nieuwagę do małego stawku i poparzył sobie nogi. Choć zaraz przewieziony został do szpitala w dwa dni potem życie wśród strasznych cierpień zakończył; miał coprawda słabe serce i nerki. Około 300 000 osób rocznie przyjeżdża do parku Yellowstone: przeciętnie trzy ofiary życiem przypłacają zwiedzanie pól gejzerowych. (Znany geograf polski prof. Szafer wydał specjalną książkę o parku Yellow-Stone. — Uwaga red. Dz. Bydg.)

Kazimierz Smogorzewski.



Wytrysk gejzeru „Old Faithful".



„Gorące Źródła Mamutowe".

Major Kubala gotów podjąć nowy lot w przyszłym roku.

W czasie pobytu w Ponte Delgada, major Kubala oświadczył przedstawicielom prasy, że wadliwe funkcjonowanie motoru zmusiło lotników do lądowania. Mjr. Kubala wyraził następnie ubolewanie z tego powodu, iż na Azorach niema terenów do lądowania. W związku z propozycją kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych nabycia nowego aparatu, mjr. Kubala stwierdził, iż **gotów jest podjąć w roku przyszłym nowy lot przez Atlantyk,** pod warunkiem, iż rząd polski przyjmie tę propozycję.

W Angli już 6 tygodni trwa bezustanna susza.

Z Anglji nadchodzą alarmujące wiadomości. Po 6 tygodniach trwania bezustannej suszy, rezerwoary w Anglji wyschły prawie całkowicie. Stan wody w rzekach obniża się z dnia na dzień.

Władze miejskie m. Londynu zaniepokojone są w najwyższym stopniu widmem katastrofy zupełnego braku wody, która zbliża się z dniem każdym. Sytuacja stała się tak poważną, iż magistrat Londynu obok apelu o oszczędzanie wody, zwróconego do mieszkańców stolicy, wydał równocześnie zakaz podlewania ogrodów i zmywania dorożek samochodowych.

Najgroźniej pod względem braku wody przedstawia się sytuacja w północnej Anglji. Rezerwoar w Swinsty, który zaopatruje w wodę do picia Leeds, wysechł doszczętnie.

Ze świata.

70 osób utonęło.

Na rzece Chenab (Czinab) łódź, wioząca około 100 osób, wpadła w wir i wywróciła się, przyczem zdołano uratować zaledwie 30 osób. Władze zarządziły specjalne śledztwo w sprawie tej katastrofy.

Rzeka Chenab w Indjach brytyjskich, jedna z pięciu wielkich rzek Pendżabu, wypływa z Himalajów na wys. 4.800 m. i wpada do rzeki Indus, przebiegłszy 1210 kilometrów.

Bunt więźniów w Clinton.

Z Plattsburgh (Stan New-York) donoszą: W ciężkiem więzieniu w Clinton wybuchło powstanie więźniów, którzy w krótkim czasie opanowali straż i gmachy.

Nadeszłe posiłki musiały stoczyć formalną walkę z więźniami. 20 więźniów zostało rannych. Więźniowie rekrutowali się przeważnie z ciężkich zbrodniarzy, skazanych na dożywotnie lub długoterminowe więzienie. Osaczeni więźniowie zepsuli więzienną elektrownię, wobec czego zapanowały ciemności. Straży ogniowej z trudem udało się ugasić ogień wzniecony przez zbuntowanych więźniów.

Zderzenie dwu łodzi.

W czasie regat na jeziorze Michigan dwie łodzie wyścigowe wpadły na siebie i zatonęły. Ofiarą katastrofy padło 19 osób.

Rekordowy czas jazdy.

Okręt „Bremen" który w pierwszej swej podróży z Europy do Ameryki zawinął do portu nowojorskiego, ustanowił nowy rekord przejazdu na przestrzeni z Cherbourga do Nowego Jorku.

Dawny rekord Mauretanji został pobity o 7 godz. 44 minuty.

Zburzenie posągów bożków w Pekinie.

(KAP) Zarząd municypalny Pekinu polecił zburzyć wszystkie posągi bożków w mieście z wyjątkiem pomników Konfucjusza, Mencjusza, Kawng-kunga i Yench-Feoi.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Echa wtorkowej burzy.

Jak to było w powiecie szubińskim?

Górki Zagajne.

Dnia 23 bm. wieczorem przeszła przez wieś Górki Zagajne burza, połączona z wielkim huraganem, który zniszczył pięć stodół wraz z inwentarzem martwym, a dachy przenosił poprzez inne zabudowania na ulicę, czyniąc przez to jeszcze większe szkody. Największe szkody wyrządził wicher u osadnika Neumanna, niszcząc kompletnie całą stodołę wraz z inwentarzem martwym. Z inwentarza żywego padły pod ciężarem walącego się sufitu dwie krowy, resztę bydła zdołano uratować. Na szczęście żadnego wypadku w ludziach nie było. Ogólne straty wynoszą około 100 tys. zł.

Ks. prałat Dr. Rogala honorowym obywatelem m. Chełmna

W dniu 22 bm. udała się do Pelplina delegacja miasta Chełmna w składzie p. burmistrza Zawackiego, II burmistrza p. Hądzlika, radcy m. p. Chmurzyńskiego i radnego insp. szkolnego p. Wyrembelskiego, wręczając tamże z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. prałatowi dr. Rogali dyplom obywatelstwa honorowego miasta Chełmna. Każdy z członków delegacji składał życzenia a czcigodny jubilat do głębi wzruszony zaszczytnem odznaczeniem, serdecznie delegacji dziękował, zasyłając przez nią wszystkim b. parafjanom serdeczne pozdrowienia. Razem z delegacją chełmińską pojechał także do Pelplina ks. proboszcz Bączkowski, składając imieniem parafji gratulacje i wręczając jubilatowi upominek od parafjan.

Pies uratował od śmierci 13-letniego chłopca.

Z Grudziądza donoszą:

W ub. wtorek 23 bm. kąpał się w miejscu zakazanym pomiędzy Strzemięcinem i mostem kolejowym 13-letni Alfons Żuchowski, zam. przy ul. Narutowicza nr. 12, który nast. zaczął tonąć.

Będący przypadkowo świadkiem niebezpieczeństwa, jakie zagrażało owemu chłopcu, przodownik P. P. p. Dijakiewicz puścił do Wisły swego psa „Lwa", który szczęśliwie uratował topielca.

Matka chłopca przyniosła dla psa wybawcy na Komisarjat II. kilo kiełbasy.

Robotnik zabity prądem elektrycznym.

Z Grudziądza donoszą: W zakładach ceramicznych skutkiem własnej nieostrożności, w czasie pracy został zabity przez prąd elektryczny 27-letni robotnik, niejaki Kazaniecki, zam. przy ul. Kalinkowej. Zawołany dr. Hoffman, przybywszy na miejsce wypadku, stwierdził już tylko śmierć.

Wielka impreza morska na Helu.

Komitet Budowy Kościoła katolickiego w Helu urządza w niedzielę, dnia 28 lipca br. wielką imprezę morską na Helu, celem zebrania odpowiednich funduszów na budowę kościoła.

Impreza zakreślona jest na miarę, jakiej jeszcze wybrzeże polskie nie widziało, a program obliczony jest na cały dzień.

W jaki sposób pewien rolnik pozbył się pieniędzy.

Rolnikowi Zatorskiemu Antoniemu, zam. w Grzywnie, pow. Toruń skradziono podstępem 600 zł. Gdy Zatorski wraz z żoną wracał z targu z Chełmży do domu, przyłączył się do nich pewien osobnik i udawał, że znalazł pieniądze. W pewnej chwili przyłączył się również drugi osobnik, który rzekomo zgubił dolary. Podczas toczącej się na ten temat rozmowy, pokazał Zatorski nieznanym osobnikom kopertę, w której znajdowało się 6 biletów bankowych po 100 zł. Jeden z osobników zbadał zawartość koperty i Zatorskiemu zwrócił. Po powrocie do domu Zatorski stwierdził, iż w kopercie zamiast pieniędzy były zwykłe papiery. Natychmiast wczęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawcy kradzieży, którym jest Józef Liske, rodem z Kalisza, zam. ostatnio w Poznaniu.

Socjalistyczne gimnazjum na Kresach Zachodnich

Z Wielenia nad Notecią piszą do „Głosu Narodu":

Istnieje tu od kilku lat gimnazjum połączone z internatem dla uczniów, który to zakład był do maja 1928 roku własnością Towarzystwa Szkół Pracy w Warszawie, a prowadzony był w duchu patrjotycznym i katolickim. Z powodu trudności finansowych musiano zakład sprzedać, nabył go Zawodowy Związek Kolejarzy w Warszawie.

Internatem kieruje teraz poseł socjalistyczny na Sejm, Kuryłowicz, prezes Zw. Kolejarzy, bezpośrednio zaś wiceprezes p. Kozłowski.

Za poprzednich rządów zakładu kaplica internatowa była utrzymaną przez zakład, obecnie ksiądz prefekt sam starać się musi o jej utrzymanie. Zarząd internatu wraz z dyrektorem gimnazjum **zabronili założenia sodalicji marjańskiej**, stowarzyszenia powszechnie zaprowadzonego w gimnazjach; **w razie założenia sodalicji zagroził dyrektor założeniem przez siebie klubu bezwyznaniowców!!!** Niema też urzędowo wyznaczonego czasu na pacierze poranne i wieczorne. Wychowawca młodzieży jest zwolennikiem i agitatorem „kościoła narodowego". W świetlicy internatu wyłożone są pisma zwalczające Kościół katolicki: „Robotnik", „Kurjer Poranny", „Wiedza i życie" i inne. W bibljotece znajdują się książki tak „moralne", jak „Moje serce obnażone" — Karola Baudelaire, „Węglarze" — Zoli, „Lenera" i „Tadeusz" — Brandowskiego.

Na 1-go maja z okazji dnia socjalistycznego zwolniono uczniów z nauki, oraz urządzono wiec, na którym przemawiał wychowawca na cześć święta 1-go maja.

Kierownictwo gimnazjum powierzono lewicowemu Związkowi Zaw. Nauczycieli Szkół Średnich. Dyrektorem gimnazjum jest p. Wojeński, wiceprezes tego Związku. Co o nim wiadomo?

Dnia 3 sierpnia ub. roku zostali przyjęci przez min. O. P. Świtalskiego na specjalnej konferencji delegaci Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich pp.: St. Świdziński i **T. Wojeński**, którzy przedstawili szereg postulatów m. in. w sprawie zakusów na uchwałę Sejmu, znoszącą **okólnik o praktykach religijnych;** w dłuższych referatach delegaci zwrócili uwagę na konieczność realizacji postulatu **szkoły jednolitej i świeckiej, czyli wyrzucenie religji ze szkoły.**

A gdyby ktoś jeszcze miał jakie wątpliwości co do poglądów p. Wojeńskiego, niech przeczyta choćby jeden z jego artykułów np. „Gdzie wyjście?", , „Pokłosia pracy oświatowej". Pisze on w tym artykule o zagwarantowaniu niezawisłości przekonań nauczyciela i mówi wyraźnie, że niezawisłość ta jest wystawiona na niebezpieczeństwo przez „coraz jaskrawszą zachłanność kleru naszego, rozzuchwalonego fatalnym okólnikiem o praktykach religijnych". To chyba wystarczy.

Do zakładu w Wieleniu dzieci posyłać nie należy. Jest to placówka socjalizmu.

ŁOCHOWO. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków urządza w dniu 28. bm. zabawę leśną pod Łochowem, poczem wieczorem w sali p. Bettina. Początek w lesie o godzinie 14, w sali o godzinie 21. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

WTELNO. Zabawa młodzieży. Tut. Kat. Stow. Młodzieży. „Promień" urządza w niedzielę, dn. 28 bm. wycieczkę do uroczo położonego parku w Morzewcu, gdzie odbędzie się wielka zabawa, urozmaicona wielu niespodziankami. Program przewiduje m. inn.: koło szczęścia, loterję fantową, w której będzie można wygrać bardzo liczne i wartościowe rzeczy, a nawet krowę, nast. przejażdżki łodzią, strzelanie o cenne nagrody, występy druhów itd. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra. Początek o godz. 15. Dojazd kolejką ze wszystkich stron bardzo dogodny. Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Zywerta w Wtelnie.

Mąkowarsk.

To i owo. Osiedlił się w naszej miejscowości tak bardzo potrzebny, dzielny kołodziej p. Piotr Matulewicz, któremu życzymy jak najlepszego powodzenia. Spodziewać się należy, że obywatelstwo tut. i z okolicy poprze jego dobrą, solidną pracę.

W niedalekiem Buszkowie utopił się podczas kąpieli niej. Łobodziński, który osierocił żonę i 3 małych dzieci.

Łabiszyn.

Z Bractwa Strzeleckiego. Przed kilku dniami odbyła się w lokalu p. Kutznera uroczystość powitania obecnego króla podokręgowego Bractw Kurkowych p. Sauera i I. rycerza adw. Knacha z Łobżenicy. Mowę wstępną wygłosił miejsc. Król Kurkowy p. Brustman, wnosząc toast powitalny z tradycyjnego puharu wręczonego bractwu.

Dlaczego? Przykrą niespodzianką dla tut. mieszkańców było zamknięcie w ub. piątek tak zwanych łuchowskich łazienek i to bez poprzedniego zawiadomienia o tem ludności. Mamy nadzieję, że długo stan ten nie potrwa.

Zgon. Dnia 23 bm. zmarł śp. Robert Betscher, zawiadowca stacji wąskotorowej kolei w wieku 63 lat. Śp. zmarły był wzorem sumienności i punktualności, czynnym członkiem w wielu towarzystwach i cieszył się wielkiem zaufaniem swoich władz.

Panigródz.

Żniwo burzy. Po fali upałów nawiedziła tut. okolicę dnia 22 bm. straszna burza z ulewnym deszczem i piorunami. Grom uderzył w zagrodę rolnika Sobeckiego, raniąc poważnie dwie jego córki, z których jedna zaniemówiła. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwym radca zdrowia dr. Suszczyński z Gołańczy. Kłęby dymu na północy zwiastowały w dalszej okolicy pożary.

Nowe wybory. Wybory do tut. Rady Gminnej wyznaczono na 8 września. Listy wyborcze przeglądać można w lokalu sołeckim do 25 bm.

Echa pożaru. Pożar w Wiśniewie — o którym już pisaliśmy — prócz obory zniszczył i mleczarnię domową. Straty wynoszą około 55.000 zł.

Nowa linja autobusowa. Z dn. 20 bm. otworzył p. Bonin z Kcyni na szosie Kcynia—Damasławek komunikację autobusową dla pracujących w kopalniach wapieńskich. Przedłużenie linji do Panigrodza spotkałoby się z gorącem przyjęciem u tut. obywatelstwa.

Z Poznania.

Nieprawdziwe pogłoski o PWK.

W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, jakoby okres trwania PWK miał uledz przedłużeniu. Dyrekcja PWK stwierdza, że wszelkie informacje w powyższym sensie są nieścisłe a zamknięcie PWK nastąpi nieodwołalnie 30 września rb.

Polacy z Westfalji w Poznaniu.

Poznań. (AW) Wciągu 24 bm. bawiła w Poznaniu wycieczka emigrantów z Westfalji, udająca się z pielgrzymką do Częstochowy. Wycieczka liczy 270 osób. Znamiennem jest, że w wycieczce bierze udział wiele starszych pań a nawet dwie staruszki, których gorącem pragnieniem było złożyć przed zgonem hołd wielkiemu dziełu narodowemu i pokłonić się Królowej Korony Polski.

Zjazd Związku Cechów Kołodziejskich.

W niedzielę, 28 lipca br. odbędzie się w Poznaniu w lokalu p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16 Ogólny Zjazd Związku Cechów Stelmachowsko-Kołodziejskich oraz Związku Cechów Mistrzów Kowalskich województwa poznańskiego z następującym programem:

1. O godz. 9 zbiórka w lokalu posiedzeń, poczem otwarcie zjazdu i powitanie.
2. Odczytanie protokółów z ostatnich zjazdów.
3. Komunikaty zarządów.
4. Wybór miejscowości przyszłorocznych zjazdów.
5. Wnioski i wolne głosy.
6. Wspólne śniadanie.
7. Wspólne zwiedzenie Wystawy pod kierownictwem p. Kośmickiego.

Zarząd Zw. Cechów Kołodziejskich
Staszak, prezes. Kmieciński, sekr.

Zarząd Zw. Cechów Kowalskich
Pacholski, prezes. Welzandt, sekr.

Z POMORZA.

UNISŁAW. Wyjaśnienie. Od p. Frankiewicza, prezesa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego otrzymaliśmy nast. wyjaśnienie, dotyczące artykułu w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 17 bm. pt.: „Unisław ku czci Grunwaldu": Nieprawdą jest, że władza miejscowego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zabroniła członkom swoim uczestniczenia w obchodzie poświęconemu uczczeniu 519-to letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Prawdą jest natomiast, że członkowie „Kolej. Przysposobienia Wojsk. — Ognisko Unisław" z własnej inicjatywy i woli postanowili tym sposobem zaakcentować swoją niezależność od urojonej władzy miejscowej jednostki, mianowicie prezesa Tow. Powst. i Wojaków w Unisławiu.

TUCHOLA. Pożar wskutek uderzenia pioruna. Dnia 21 bm. spaliło się wskutek uderzenia gromu zabudowanie rolnika Muzolfa Józefa w Śliwicach, pow. Tuchola. Ogień powstał w chlewie pokrytym słomą i z braku odpowiedniego ratunku przeniósł się na dom mieszkalny, stajnię, stodołę i szopę, które doszczętnie spłonęły. Inwentarz żywy i martwy zdołano uratować. Realność Muzolfa ubezpieczoną nie była.

IWIEC, POW. TUCHOLSKI. Poświęcenie sztandaru wojackiego. Miej. Tow. Powst. i Wojaków obchodzi w niedzielę, dn. 28 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Spodziewać się należy, że towarzystwa z okolicy jak również i miejscowe obywatelstwo wezmą w tem święcie gremjalny udział.

BUKÓWIEC. Święto wojackie. W niedzielę, dn. 28 bm. obchodzi miejsc. Tow. Powst. i Wojaków swoje tegoroczne święto strzeleckie, połączone z zabawą.

CZAPIEWICE. Dziecko utonęło w stawie. Gospodarz Józef Czapiewski pozostawił dziecko, liczące zaledwie 1 rok i 4 miesiące pod opieką 6-letniego syna swego. Gdy chłopiec poszedł nawracać bydło, bawiące się przy stawie dziecko wpadło do wody i utonęło.

BRUSY. Piorun uderzył w zagrodę. Podczas burzy uderzył piorun w stodołę gospodarza p. Ignacego Muszyńskiego na wybudowaniu, która spłonęła doszczętnie.

RUDNIA. Skutki burzy. Dnia 22 bm., o godz. 19 szalała burza nad miejscowością Łąkie (Lanken), pow. Złotowski-Pogranicze. Piorun uderzył wpobliżu majętności p. Weroniki Kowalskiej wybudowanie Łąckie. Przerażona właścicielka padła martwa na ziemię z powodu nagłego ataku serca. Dnia tego spaliła się stodoła i chlew w Rosenfelde, pow. Człuchowski. Deszcz spadł tak obficie, że zboże zostało całkiem powalone. Śp. wdowa Kowalska pozostawiła 7-ro dzieci.

TASZEWO. Z życia rolników. Na życzenie prezesa Różyckiego i członków Kółka Rolniczego odbyła się wycieczka członków Kółka wraz z rodzinami, celem zwiedzenia gospodarstwa prezesa w Taszewie i Białej. Organizację wycieczki zlecono p. R. Skomskiemu. Serdecznie powitał gości prezes Różycki, częstując przybyłych smaczną kawką, nast. zwiedzano wspólnie oborę, stajnię, chlewy i nowoczesne narzędzia rolnicze oraz stan zasiewów.

Pociąg wpadł na samochód.

Z Kartuz donoszą: W chwili, gdy samochód ciężarowy p. Bronka przejeżdżał przez tor kolejowy przy ul. Gdańskiej nagle ukazał się pędzący pociąg. Na szczęście szofer zdołał o tyle umknąć przed niebezpieczeństwem, iż tylko tylnia część samochodu uległa uszkodzeniu.

Poświęcenie sztandaru Zw. Kolejowych

Pracowników Drogowych w Chełmży.

Zw. Kolejowych Pracowników Drogowych w Chełmży obchodzi w niedzielę, dnia 4 sierpnia uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program nast.: o godzinie 6,30 przyjmowanie gości i delegatów na dworcu, o godz. 8,15 zbiórka wszystkich towarzystw i członków przed gmachem dworcowym, o godz. 8,40 wymarsz do kościoła na uroczystą mszę św. i poświęcenie sztandaru, o godz. 10 przemówienie delegatów i wbijanie gwoździ pamiątkowych, o godz. 12 wymarsz z Willi-Nowej do hotelu Dworcowego na wspólny obiad, podczas którego przygrywać będzie własna orkiestra związkowa z Torunia pod batutą kapelmistrza p. Wiśniewskiego, o godz. 14,30 zbiórka towarzystw przed Hotelem Dworcowym, o godz. 14,45 wymarsz do Willi-Nowej, o godz. 15 koncert w ogrodzie połączony z rozmaitemi niespodziankami, o godz. 22,30 zabawa taneczna do rana.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 26 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 26 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 27 bm., o godz. 20,15 trzeci raz sztuka Lengyel'a pt.: „Tajfun".

W niedzielę, dnia 28 bm., o godz. 20,15 jedyny wieczór humoru genjalnego polskiego monologisty Leona Wyrwicza, który galerją niezrównanych typów i epizodów, czerpanych z rodzinnego, codziennego życia ulicy i przedmieścia, zyskał sobie miano „Króla polskich monologistów".

Rażony piorunem zmarł. Dnia 22 bm. uderzony został śmiertelnie gromem parobek Ratz Paweł, zatrudniony u gospodarza Feldta w Pędzewie, pow. Toruń. Wymieniony schował się pod drzewo. Lekarz dr. Szymański z Rzączkowa stwierdził śmierć.

Kradzież konia i wozu. Dnia 25 bm. Osmański Franciszek, zam. w Pądzewie, pow. Toruń zgłosił kradzież jednego konia z wozem, pozostawionego bez opieki w ul. Podmurnej. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia ujawniły, iż sprawcą jest niej. Jankowski bez stałego miejsca zamieszkania, który pozostawiwszy konia wraz z wozem przy ul. Pod Dębową Górą, zbiegł w niewiadomym kierunku. Konia wraz z wozem oddano właścicielowi. Za sprawcą zarządzono poszukiwania.

Szofer najechał na przechodnia i zbiegł. Romadziński Ignacy, zam. w Toruniu przy ul Podgórnej nr. 15 zgłosił, że dnia 23 bm. został najechany na moście kolejowym samochodem nr. 51123, wskutek czego odniósł lekkie obrażenia rąk i nóg.

Harcerz toruński zdobył w Poznaniu tytuł mistrza z broni małokalibrowej. Podczas zlotu harcerzy w Poznaniu w strzelaniu z broni małokalibrowej tytuł mistrza zdobył harcerz p. Jakobson Zbigniew z Torunia, który wystrzelił 161 punktów na 200 możliwych. W związku z tem zakwalifikowano go do udziału w międzynarodowych zawodach strzeleckich, które się odbędą w Berlinie.

Baczność! Członkowie Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych. Podaje się do wiadomości członkom, że komisja rewizyjna zawiesiła w czynnościach b. prezesa Ignacego Chylareckiego i b. skarbnika Stanisława Szupryczyńskiego. Ostrzegamy Towarzystwa przed wyżej wymienionymi, gdyż ci nie mają prawa występować w imieniu związku. Agendy tegoż związku prowadzi wiceprezes p. Franciszek Worobiec, Toruń, ul. Bielańska nr. 55. Zebrania miesięczne odbywają się w każdą pierwszą niedzielę po pierwszym w lokalu „Gospoda Cechów Zjednoczonych", ul. Sukiennicza 16.

Rejestracja samochodów. Wyznaczony pierwotnie termin komisji dla rejestracji pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców na dzień 31 lipca br., został odwołany. Natomiast komisja ta urzędować będzie w dniach 1 i 2 sierpnia w Toruniu.

PODGÓRZ. Złote gody małżeńskie. 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodził robotnik Andrzej Laska i małżonka jego Anna. Po mszy św. przemówił do jubilatów od ołtarza ks. prob. Domachowski. Ze strony miasta wręczył jubilatom przewodniczący Rady Miejskiej 50 zł, i drugie 50 zł od starosty dr. Bogocza.

Ochronka miejska. Ostatnio oddało miasto nową ochronkę siostrom Serafitkom na cele wychowawcze. Dla uczęszczającej dziatwy przeznaczono 4 obszerne sale, dla sióstr mieszkanie na piętrze. Do ochronki, którą zaopatrzono w kanalizację, wodociągi oraz światło gazowe, uczęszcza około 200 dzieci.

Przedstawienie amatorskie. W hotelu Centralnym odbyło się przedstawienie dziatwy szkolnej przy licznym udziale obywatelstwa. Odegrano znakomicie dwie sztuczki. Nauczycielstwu, a mianowicie pp.: Wesołowskiej, Szymańskiej i p. rektorowi Wiśniewskiemu należy się uznanie i podzięk. za umiejętną i gorliwą pracę na niwie wychowawczej.

Grudziądz.

Wyjaśnienie. Pod kroniką grudziądzką ukazała się w „Dzien. Bydg." z ub. czwartku wiadomość, iż niej. Wittersheim z Bydgoszczy, żyd jest dostawcą szyldów (wywieszek) na monopolową, detaliczną sprzedaż tytoniu dla urzędu skarbowego w Grudziądzu.

Okazuje się obecnie, iż padliśmy ofiarą błędnej informacji, którą spowodowała najprawdopodobniej zawiść konkurencyjna. **Pan Eugenjusz Wittersheim jest Polakiem, legjonistą-szwoleżerem 1. pułku.** Za mimowolną krzywdę wyrządzoną panu Eugenjuszowi Wittersheim, zamieszkałemu przy ulicy Hermanna Frankego 4, przepraszamy.

Kino „Orzeł" wyświetla świetny obraz w 10 aktach pt.: „Robert i Bertrand". Codziennie wyświetlane są dwa seansy, początek o godz. 6,45 i 8,45, w niedzielę pierwsze przedstawienie o godz. 3,45.

Włamanie do firmy skór. Z wtorku na środę włamali się nieznani sprawcy do składnicy p. Zwolińskiego przy Pl. 23 Stycznia i skradli kilkadziesiąt skór cielęcych i inne materjały wartości kilkuset złotych.

Cena chleba a nasi piekarze. Dwa dni Grudziądz był bez chleba, bo tut. piekarze zaprzestali wypiekać na znak protestu z powodu uchwały Magistratu, ustalającej obniżenie ceny na chleb, mimo że mąka nie staniała (tak twierdzą piekarze). Wysłano więc delegację do p. wojewody pomorskiego, a nast. po powrocie powyższej delegacji odbyła się konferencja u prezydenta miasta p. Włodka na której uzgodniono cenę chleba i temsamem zlikwidowano strajk.

Prezydent Rzeczypospolitej

weźmie udział w święcie 16 dywizji piechoty w Grudziądzu.

W ub. dniach Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację 16 Dyw. Piech. w składzie: Dowódcy 16 Dyw. Piech. gen. bryg. Rachmistruka, dowódcy Piech. Dyw. 16 Dyw. Piech. pułk. Jarnuszkiewicza, dowódców 64, 65 i 66 p. p. i 16 p. a. p., która złożyła Panu Prezydentowi prośbę o zaszczycenie swą obecnością święto 10-lecia pułków Pomorskiej 16 Dyw. Piech.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapewnił swe przybycie na dzień 22 września br.

W związku z tem, święto obchodu 10-lecia 16 Dyw. Piech. oraz wręczenie chorągwi pułkom piechoty i trąbki sygnałowej artylerji — odbędzie się w Grudziądzu w dniu 22 września br.

Historja powstania oddziałów Pomorskiej Dywizji podana będzie później, jak również podany będzie do wiadomości program obchodu święta 10-lecia.

W związku z powyższem poszczególne pułki 16 Dyw. Piech., które swoje święta pułkowe miałych obchodzić:

64 p. p. dnia 14 września, 65 p. p. dnia 18 sierpnia, 66 p. p. dnia 26 czerwca, 16 p. a. p. dnia 24 września w roku bieżącym osobnych świąt nie urządzają — a obchodzić je będą wspólnie dnia 22 września w dniu święta dywizji.

Chełmno.

Podziękowanie. Od chełmińskiego Zw. Inwalidów Woj. otrzymaliśmy nast. pismo z prośbą o ogłoszenie: Z okazji odbytej w dniu 7 bm. uroczystości dziesięciolecia istnienia Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Chełmnie, składamy na tej drodze wszystkim WPanom, którzy raczyli przyjąć protektorjat nad naszą uroczystością jak również członkom Komitetu Honorowego za łaskawie okazaną życzliwość nasze serdeczne podziękowanie, a w szczególności p. Grzybowskiej z Dębienca, p. Błochowiakowi z Gorynia chrzestnym sztandaru, staroście pow. Ossowskiemu, JWieleb. ks. prałatowi dr. Rogali, oraz p. Grzybowskiemu z Dębienca. Równocześnie dziękujemy Szanownemu Obywatelstwu miasta Chełmna za łaskawe poparcie i liczny udział w naszej uroczystości. — Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Chełmno.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. Dolata Gniezno. Nie nadaje się do druku.

W. K. Janówiec. Zamieścimy dopiero tenor wyroku w powyższej sprawie.

J. F. Runowo Kraińskie. Przy sposobności będziemy o tem pisać.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Anny, matki N. M. P.
Jutro: Pantaleona m., Rudolfa Akw.
Wschód słońca: godz. 4,11.
Zachód słońca: godz. 20.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku dnia 22 bm. do poniedziałku 29 bm. dyżurują:

1) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska.
3) **Apteka Władysława Kużaja,** ul. Długa

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera tryskającej brawurowym humorem komedji Malin'a p. t. **„Medor"** z pp.: Korecką, Niwińską, Podgórską, Glińskim i Kadenem.

W sobotę operetka Reinhardta **„Słodka dziewczyna"** z udziałem pp.: Hermanowej, Kramusowej, Masłowskiej, Andrzejewskiego, Łapińskiego, Józefowicza, Olędzkiego i Rychtera.

W niedzielę wieczorem po raz drugi **„Medor"**.

W przygotowaniu operetka Jacobi'ego **„Sybilla"**.

W sprawie naszej ankiety zabrał głos p. Bolesław Wytrążek, nauczyciel w Gniewowie (pow. morski). Przysłał on nam nie artykuł dziennikarski, lecz głęboko pomyślaną i ujętą pracę społeczną, do napisania jakiej zdolny jest tylko wytrawny pedagog i bystry obserwator duszy dziecka. Bo p. Wytrążek napisał szereg nader trafnych uwag o stosunku dzieci chlebodawców do sług. Żałujemy szczerze, że obszernej rozprawy p. Wytrążka nie możemy wydrukować w całości, gdyż wybiega ona daleko poza ramy naszej ankiety. Poniżej podajemy jednak fragmenty jego zacnych myśli, z których uważnym Czytelnikom nie trudno będzie złożyć sobie całość.

Pisze więc p. Wytrążek:

Codzienne obserwacje życia dają nam liczne dowody niepoprawnego postępowania dzieci wobec służby... Szkoła uczy dziecko, że ma być wobec starszych uprzejme i ich szanować. A czy taka dziewczynka lub chłopiec jakiegoś państwa zaliczają do „starszych" i służącą? Nie. Bo zaledwie przestąpią próg domu rodzinnego, a już rozlega się wołanie mamusi: Maniu, przynieś no obiad, bo panienka wróciła ze szkoły! albo: dopomóż się panience rozebrać itd. Sypią się jak z rękawa różne rozkazy, a wszystkie odnoszą się do osoby panicza lub panienki. Czy dziecko może się odnosić odpowiednio do służącej, jeżeli widzi, że ta starsza niby osoba wszystko dla niej na wyskoki robić musi? Mimowoli wyrabia się w dziecku pojęcie, że starszymi są tylko osoby tego samego stanu, i te tylko szanować należy... Niedość więc, że służąca cały dzień się napracuje, to musi jeszcze stawać do roboty na każde wołanie dziecka. Doprawdy, że pożałowania godny jest los takiej dziewczyny!

Matki kochane! Jeżeli będziecie tolerować tego rodzaju stosunek waszych dzieci do sług, to dzieci wasze nie wyrosną na pożytek społeczeństwa, gdyż odpowiednie współżycie z drugimi jest kardynalnym warunkiem powodzenia w życiu.

Spytacie, co należy zatem czynić?

Otóż przedewszystkiem część pracy, głównie odnoszącej się do dzieci, przenieść na dzieci same. Niech one same troszczą się o to wszystko, co ich się dotyczy. Niech o ile możności same sobie posługują, a nie wyręczają się dziewczyną. Niech zbiorą swe naczynia po obiedzie, niech czyszczą sobie ubranie i trzewiki, niech cerują sobie pończoszki, o ile im wiek na takie roboty już zezwala. Dzieci nauczą się w ten sposób nietylko pracować, ale i pracę cenić...

Trzeba pamiętać o tem, że służącą rządzą rodzice a nie dzieci. Nie należy zezwalać, aby dziecko rozkazywało służącej. Niech prosi a nie rozkazuje. Jest wprost rzeczą śmieszną, a nawet bolesną, jeżeli dziecko odzywa się do służącej per ty, a służąca musi mówić: panienko albo paniczu. Nic nie szkodzi, gdyby dziecko mówiło: proszę panny Mani to lub owo mi zrobić. Niech służąca widzi to poszanowanie swej godności ze strony dzieci, gdy już nieraz musi znosić niejedno upokorzenie i cierpkie słowo ze strony chlebodawczyni...

Należy zwracać uwagę dzieciom, jak ciężką i niewdzięczną jest praca służącej. Niech dziecko wie, co za przyczyny zmuszają służącą do pracy w obcym domu. Może sieroctwo, może chęć dopomagania rodzicom, co napełnia dzieci szacunkiem dla jej pracy. A nawet mimowoli obudzi się w dziecku sympatja do służącej, samorzutnie będzie się starało uprzyjemnić jej życie, wyręczyć w pracy, dać prezent na imieniny i wystrzegać się wobec sługi nieodpowiednich wyrażeń.

Najskuteczniejszym środkiem, regulującym odpowiednie postępowanie nasze wobec sług jest właśnie wczuwanie i wżywanie się w ich położenie. Rozumieli to doskonale starożytni Rzymianie, którzy w święto bożka Saturna nietylko zwalniali służbę od wszelkiej pracy, ale sami służbie w dniu tym usługiwali. W ten sposób Rzymianin choć przez jeden dzień w roku doświadczał na sobie, jak przykrym jest zawód sługi... Należy zatem ciągle pamiętać, że służąca to takie same stworzenie jak my wszyscy, że choć ma swoje wady, ale ma i zalety i te same prawa do życia jak inni.

To są myśli przewodnie znakomitej naogół rozprawy p. Wytrążka, któremu na tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie za jego sumienną i najlepszemi obywatelskiemi intencjami podyktowaną pracę.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski", nr, 168 zawiera m. in. następujące rozporządzenia: 1) w sprawie przedłużenia w niektórych miejscowościach okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków na zasadzie ustawy z dnia 18. VII. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia; 2) w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom przemysłu włókienniczego. — „Dziennik Ustaw" nr. 53, zawiera: 1) rozporządzenie w sprawie ulg celnych; 2) i inne. — „Monitor Polski", nr. 167 zawiera: 1) rozporządzenie ministra skarbu o częściowej zmianie przepisów wykonawczych do rozporządzenia o zwrocie cła przy wywozie maszyn włókienniczych; i 2) obwieszczenie Komitetu Likwidacyjnego do spraw byłych rosyjskich osób prawnych.

— **Dotyczy odjazdu dzieci polskich z Berlina, Hamburga, Hanoweru, Złotowa-miasta, Lipska i Drezna.** Odjazd dzieci polskich z Berlina, Hamburga, Hanoweru, Złotowa-miasta, Lipska i Drezna, przybyłych do Polski w dniu 6 lipca br. nastąpi z **Bydgoszczy** we wtorek 6 sierpnia br. o godz. 17,30.

Dzieci, przebywające u krewnych, stawić się winny na dworcu w Bydgoszczy nie wcześniej, jak dnia 6 sierpnia w godzinach południowych wzgl. popołudniowych.

Dzieci należy zaopatrzeć w żywność, gdyż w Bydgoszczy nie będą odżywiane.

Po zaświadczenia na bilet wolnej jazdy od miejsca pobytu do stacji Bydgoszcz winni krewni, u których dzieci przebywają, zwrócić się natychmiast pisemnie do Dyrekcji Związku Obronny Kresów Zachodnich, Poznań, Fredry 7.

Krewni, którzy nie zgłoszą się po zaświadczenia i bilet sami wykupią, nie otrzymują zwrotu kosztów przejazdu.

Zastrzelenie dezertera

przez konwojującego kaprala. — Usiłował rozbroić kaprala i zbiec.

Dnia 25 bm. o godz. 16,45 przy ulicy Ogrodowej, kapral 62 pp. Wlkp. Szymański zastrzelił dezertera tegoż pułku Mojsze Barbaneka.

Sprawa przedstawia się następująco: Kapral Szymański otrzymał rozkaz odprowadzenia na odwach przy ulicy Jagiellońskiej szeregowca Mojsze Barbaneka, ujętego dezertera. Przy ul. Rycerskiej względnie Ogrodowej, dezerter **usiłował zbiec,** przychwycony jednak przez kaprala Szymańskiego, począł się z nim szarpać, a następnie z wściekłością rzucił się na kaprala, **usiłując wyrwać mu karabin.**

Kapral Szymański, stosując się do instrukcji wojskowej, nie pozwolił się rozbroić przez dezertera, a nie mając innego wyjścia, zmuszony był dla odparcia ataku, silniejszego fizycznie od siebie napastnika, **użyć broni palnej.** W krytycznej więc chwili zmierzył z karabinu do dezertera i wypalił, trafiając go w brzuch. Skutek strzału był ten, że dezerter Mojsze Barbanek padł trupem na miejscu.

Kapral Szymański natychmiast złożył z zajścia raport swej władzy przełożonej i zawezwał pogotowie wojskowe, które odwiozło zwłoki dezertera wozem sanitarnym do koszar 61 p. p.

Nadmienić należy, iż zabity dezerter był przestępcą, karanym już półtorarocznem więzieniem — kilkakrotnie już zdezertował z wojska.

— **Wyjaśnienie.** W n-rze 169 naszego pisma w dziale „Z kraju“ ukazała się wzmianka p. t.: „Okradzenie bydgoszczanina“ — na podstawie pism warszawskich. W związku z tem dowiadujemy się, że w Warszawie został okradziony niejaki **Kaniewski Franciszek z Grudziądza,** a nie p. **Franciszek Kaniecki,** znany kupiec z Bydgoszczy. P. Kanieckiego za mimowolną przykrość serdecznie przepraszamy.

— **Na pracę do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, ul. Grodzka nr. 32, podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskutecznia się dnia 7 sierpnia br. zapisy górników zawodowych do lat 50 na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla, robotników do górnictwa (kopalń węgla) do lat 35, robotników do kopalń rudy żelaznej do lat 38. Pozatem potrzeba jest do fabryk przemysłu metalowego kilku zdolnych i wykwalifikowanych tokarzy i kotlarzy w żelazie do lat 38. Górnicy i robotnicy, którzy gotowi są podjąć pracę w kopalniach węgla, mogą jechać z rodzinami, w danym razie obecność żony przy rekrutacji jest konieczną.

Rekrutacja odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godzinie 9 rano w lokalu Urzędu. Kandydaci winni w dniu rekrutacji wykazać się przed Komisją następującemi dowodami: 1) dowodem osobistym, 2) książką wojskową przyczem rocznik do lat 23 zezwoleniem P. K. U. i 3) zaświadczeniem zwolnienia z pracy.

Wyjazd nastąpi w kilka dni po rekrutacji.

— **Poświęcenie cmentarza i figury w Małych Bartodziejach** przy ul. Toruńskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 4 po poł. z udziałem chóru kościelnego, dziatwy szkolnej, Sokoła, Tow. obywateli i orkiestry Powst. i Woj. „Macierz“. Figura „Serce Jezusa“ została postawiona ze składek obywateli a wykonana przez p. Wodzaka. O liczny udział w uroczystości uprasza Komitet.

Amerykanie w Bydgoszczy.

Zaproszenie. — Zawody. — Zabawa. — Przyjęcie przez miasto. — Regaty. — Teatr.

Już od roku było wiadomem, że z Ameryki przybędzie do Polski oficjalna wycieczka Sokolstwa. Prawie wszystkie miasta polskie, również organizacje społeczne, starały się gorliwie, aby wycieczkę tę ściągnąć do siebie chociażby na krótki czas. Takie przyjęcie, przynosi zawsze nietylko pośrednie, ale i bezpośrednie korzyści, o których napiszemy później. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że Amerykanie byliby ominęli Bydgoszcz, gdyby nie Zarząd Pom. O. Z. L. A., który widząc brak inicjatywy w tym kierunku u tut. władz sokolskich, wystąpił sam z inicjatywą, i w porozumieniu z kompetentnemi czynnikami, zaprosił Sokołów amerykańskich do rozegrania spotkania lekkoatletycznego **Ameryka—Bydgoszcz.**

Zaproszenie to zostało przez prezesa Sokolstwa amerykańskiego dr. Starzyńskiego mile przyjęte.

Goście przybędą do Bydgoszczy w piątek, dnia 16 sierpnia. W sobotę po południu odbędą się zawody na Stadjonie. Wieczorem wspólna zabawa w Resursie Kupieckiej. W niedzielę rano wymarsz do kościoła, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca, po południu wyjazd na regaty międzynarodowe do Brdyujścia. Wieczorem przyjęcie wycieczki przez miasto.

W poniedziaełk zrana zwiedzanie zabytków miasta, fabryk, większych firm handlowych, oraz terenów sportowych. Wieczorem goście będą obecni na przedstawieniu w teatrze, poczem wyjadą do Gdyni, skąd we wtorek rano odpłyną do Ameryki. Bydgoszcz będzie więc ostatnim etapem wycieczki i stąd wyniesie ona ostatnie niezatarte wspomnienie z Polski. Starajmy się, aby to wspomnienie było jak najlepsze. W najbliższym czasie podamy skład reprezentacji m. Bydgoszczy i Ameryki w zawodach lekkoatletycznych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wraz z wycieczką przybędzie do Bydgoszczy prezes Sokolstwa polskiego **p. Zamoyski,** aby Sokołom amerykańskim wręczyć tu nagrody zdobyte przez nich na Zlocie Wszechsłowiańskim w Poznaniu. Spodziewany jest również przyjazd konsula Stanów Zjednoczonych, jakoteż przedstawiciela wyższych władz państwowych polskich. Nowością dla Bydgoszczy będzie występ w teatrze słynnej drużyny doboszy amerykańskich.

Wyścigi konne z totalizatorem.

Ostatnie dwa dni wyścigów konnych z totalizatorem bardzo udanego sezonu tak pod względem publiczności, jakoteż ilości koni, biorących udział w gonitwach, odbędą się w dniach **27 i 28 lipca** na torze wyścigowym w Kapuściskach Małych.

Ponieważ mianowania koni wypadły nadspodziewanie dobrze, urządza się 2 dodatkowe gonitwy.

Rozegranych będzie po 8 gonitw dziennie, razem 8 płaskich, 3 z płotami i 5 z przeszkodami.

W tych wielka z przeszkodami wojskowa z nagrodą 6.000 zł. Jeździec konia zwycięzcy otrzyma bardzo cenny żeton ofiarowany przez Ministerstwo Rolnictwa.

Oprócz tego duże zainteresowanie budzi gonitwa loteryjno-sprzedażna. Koń zwycięzca zostanie wylosowany na torze. Losy w cenie 2.50. Oprócz szansy wygrania konia wyścigowego upoważniają losy do wolnego miejsca na trybunie w dniu 28 lipca.

Szczęśliwcowi wygranego konia przysługuje prawo sprzedaży tegoż w drodze licytacji na torze wyścigowym.

Początek gonitw o godzinie 16-tej

Wyścigi odbywają się bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań koni do gonitw na dnie 27 i 28 lipca.

Płaska poza kat. — nagroda 1.000 zł, dystans około 850 mtr.

Leonidas — Lehmanna Nitschego — j. Józefiak. Gryf — K. i K. Ważyńscy — j. Bews. Brawura II. — Ofic. 17 p. Ułanów — j. Jagodziński I. Ma dolary — Ign. hr. Mielżyńskiego ż. Tuchołka. Będzie Jutro — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz.

Przeszkody poza kat. — nagroda 600 zł, dystans około 3.600 mtr.

Czarowna — por. Miklewskiego — właściciel. Dziuchna — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów — N. N. Salome — M. S. Wojsk — por. Pieczyński. Arkan — rtm. K. Święcickiego — właściciel. Arpad — Br. W. i Fr. kpt. Mrowec — kpt. W. Mrowec. Rascal — ppłk. Grobickiego — rtm. Karczewski. Rosa — Ign. hr. Mielżyńskiego — N. N. Mrokota — rtm. K. Święcickiego — właściciel. Filadelfja — Br. W. i Fr. kpt. Mrowec — kpt. W. Mrowec.

Płaska — nagroda 600 zł, dystans około 1.600 mtr.

Malta — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów — j. Osiński. Ferwor — rtm. Karczewskiego — N. N. Ramkor — Gr. Ofic. 21 p. Ułanów — N. N. Ataman II. — płk. Karatiejewa — chł. Pielak. Diana — J. Jeszwilego — N. N. Blues — Gr. Ofic. 8 p. S. Kon. — chł. Bryk III. Wołonianka — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów — j. Osiński. Flos — płk. Karatiejewa — N. N. Bruzda — mjr. Bednarskiego — N. N. Coco — Gr. Ofic. 7 i 11 D. A. K. — N. N.

Płoty — nagroda 600 zł, dystans około 2.400 mtr.

Nigme — P. i St. Żarczewskich — p. St. Żarczewski. Agamemnon — rtm. Karczewskiego — właściciel. Czikos — rtm. Karczewskiego — właściciel. Zwillingschwester — por. Koźmińskiego — j. Lipiński. Wołynianka — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów — N. N. Intryga — Gr. Ofic. 7 p. Strzelców Konnych j. Lipiński. Banco II. — Gr. Ofic. 21 p. Ułanów — N. N. Marpessa — P. i St. Żarczewskich — p. St. Żarczewski. Nicpota — rtm. K. Święcickiego — właściciel. Iwonka — K. Łaszcza — chł. Pietruczuk. Zulus — por. Kwiecińskiego — N. N.

Płaska — nagroda 600 zł, dystans około 1.600 mtr.

Fürstenberg — Ofic. 17 p. Ułanów — j. Jagodziński I. Flitersatz — A. Friedmanna — chł. Bryk III. Hera II. — B. Peretjatkowicza — N. N. Towarzysz — Gr. Ofic. 9 p. Strzelców Konnych — N. N. Comtesse — Gr. Ofic. 8 p. Strzelców Konnych — N. N. Czekolada — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tuchołka. Intryga — Gr. Ofic. 7 p. S. K. — N. N. Żupan — por. Pieczyńskiego — N. N. Gewont II. — Gr. Ofic. 9 p. S. K. — N. N. Matala — Wł. Zakrzeńskiego — ż. Pasternak.

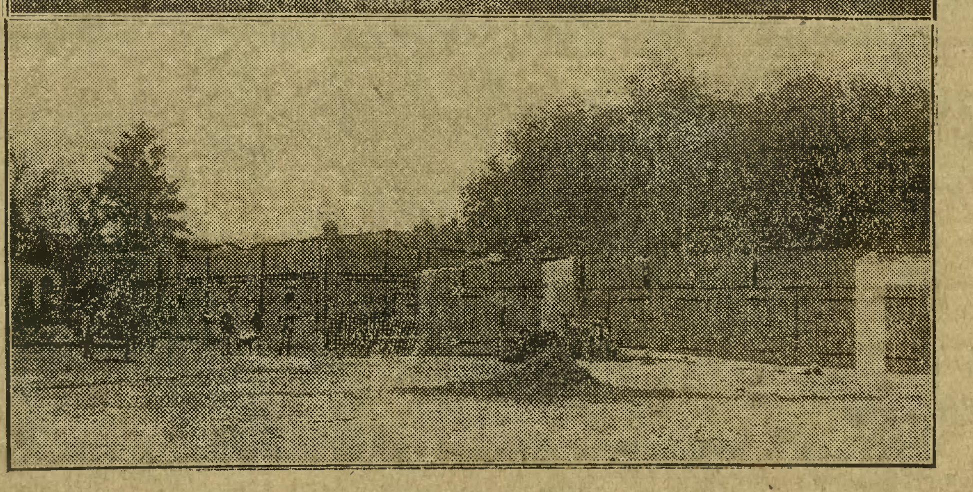
Przeszkody — nagroda 1.000 zł, dystans około 4.200 mtr.

Ma Coquine — por. Jankowskiego — właściciel. Czarowna — por. Miklewskiego — właściciel. Urwipołeć — L. J. bar. Kronenberga — p. M. Rowton. Rascal — ppłk. Grobickiego — rtm. Karczewski. Rysia — Gr. Ofic. 7 D. A. K. kpt. Bylczyński. Arpad — Br. W. i Fr. kpt. Mrowec — kpt. Mrowec. Karara — A. Friedmanna — N. N. Filadelfja — Br. W. i Fr. kpt. Mrowec — kpt. W. Mrowec. Wydrwigrosz — por. Kwiecińskiego i H. Pomernackiego — N. N. Zagończyk — L. J. bar. Kronenberga — p. M. Rowton.

Trąba powietrzna w pow. bydgoskim.







1) Część dachu ze stodoły przeniesiona przez trąbę powietrzną do parku za podwórzem maj. Augustowo. W głębi widać zerwany dach ze świniarni. — **2)** Widok stodoły po przejściu trąby powietrznej. — **3)** Inne budynki uszkodzone siłą wichru i trąby powietrznej.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Wybory do Rady Miejskiej w Bydgoszczy zbliżają się. Głosować będzie mógł tylko ten wyborca, którego nazwisko zapisane jest w listach wyborczych. Przeglądajcie wobec tego listy wyborcze wyłożone w lokalu Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Jagiellońskiej 24 (róg ulicy Konarskiego) codziennie od godz. 9 do 13 i od 17 do 20, nie wyłączając niedziel i świąt.

Płoty poza kat. — nagroda 700 zł, dystans około 2.400 mtr.

Imre — K. Łaszcz — chł. Pietruczuk. Mandarynka — Ign. hr. Mielżyńskiego — chł. Lipowicz. Mista — płk. Karatiejewa — j. Wyżgalski. Nigme — P. i St. Żarczewskich — p. St. Żarczewski. Roguza — rtm. Karczewskiego — właściciel. Czikos — rtm. Karczewskiego — właściciel. Sierota — H. Pomernackiego — N. N. Coroma — Gr. Ofic. 21 p. Ułanów — chł. Tobola. Esterka — B. Peretjatkowicza — N. Intryga — Gr. Ofic. 7 p. S. K. — j. Lipiński. Zwillingschwester — por. Koźmińskiego — j. Lipiński. Too Good — por. Pieczyńskiego i kpt. Harlanda — N. N.

Płaska — nagroda 800 zł, dystans około 850 zł.

Magda II. — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tuchołka. Branka — Gr. Ofic. 7 p. S. K. — N. N. Brawura II. — Ofic. 17 p. Ułanów — j. Jagodziński I. Impas — Wł. Zakrzeńskiego — ż. Pasternak. Gryf — K. i K. Ważyńscy — j. Bews. Będzie Jutro — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz. Leonidas — Lehmanna Nitschego — j. Józefiak.

Na dzień 28 lipca.

Płaska — nagroda 1.000 zł, dystans około 1.100 mtr.

Lama — Ign. hr. Mielżyńskiego — chł. Lipowicz. Magda II. — Ign. hr. Mielżyńskiego — chł. Lipowicz. Dziecina — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tuchołka. Leonidas — Lehmanna Nitschego — j. Józefiak. Gryf — K. i K. Ważyńscy — j. Bews.

Płoty — nagroda 800 zł, dystans około 2.400 mtr.

Borsuk — rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza — por. Nestorowicz. Intryga — Gr. Ofic. 7 p. S. K. — j. Lipiński. Wołynianka — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów — N. N. Herol — Gr. Ofic. 9 p. S. K. — N. N. Byle Jaki — płk. Karatiejewa — j. Wyżgalski. Zulus — por. Kwiecińskiego — N. N. Marpessa — P. i St. Żarczewskich Żarczewskich — p. St. Żarczewski. Żupan — por. Pieczyńskiego — N. N. Imre — K. Łaszcza — chł. Pietruczuk. Agamemnon — rtm. Karczewskiego — właściciel. Komtur — L. J. bar. Kronenberga — p. M. Rowton. Zwillingschwester — por. Koźmińskiego — j. Lipiński.

Przeszkody — nagroda 800 zł, dystans około 3.600 mtr.

Filadelfja — Br. W. i Fr. kpt. Mrowec — kpt. W. Mrowec. Urwipołeć — L. J. bar. Kronenberga — p. M. Rowton. Salome — M. S. Wojak — por. Pieczyński. Too Good — por. Pieczyńskiego i kpt. Harlanda — N. N. Ma Ocquine — por. Jankowskiego — właściciel. Arkan — rtm. K. Święcickiego — właściciel. Groźny — Gr. Ofic. 9 p. S. K. — por. Bohdanowicz. Wydrwigrosz — por. Kwiecińskiego i H. Pomernackiego — N. N.

Płaska loteryjno - sprzedażna poza kat. nagroda 1.000 zł, dystans około 1.800 mtr.

Tortuosa — K. i K. Ważyńscy — j. Bews. Rosa — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tuchołka.

Wielka z przeszkodami poza kat. — nagroda 6.000 zł, dystans około 1.200 mtr. dla jeźdźca zwycięzcy żeton od Ministerstwa Rolnictwa.

Westalka — rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza — por. Nestorowicz. Ognista — por. Miklewskiego — właściciel. Magnat — Gr. Ofic. 9 p. S. K. — por. Bohdanowicz. Frasquita — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów — N. N. Nikanor — Br. W. i Fr. kpt. W. Mrowec.

Płaska — nagroda 800 zł, dystans około 1.600 mtr.

Bosfor — K. i K. Ważyńscy — j. Bews. Iwonka — K. Łaszcz — chł. Pietruczuk. Żupan — por. Pieczyńskiego — N. N. Aśćka — A. Friedmanna — N. N. Coco — Gr. Ofic. 7 i 11 DAK. — N. N. Zbir — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz. Ale Baba — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz. Samum — Gr. Ofic. 15 p. Ułanów — N. N. Eskorta — por. Kwiecińskiego i H. Pomernackiego — N. N. Marpessa — P. i St. Żarczewskich — p. St. Żarczewski. Irena — J. Jaszwilego — N. N. Hereld — Gr. Ofic. 9 p. S. K. — N. N. Astrid — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów — j. Osiński. Mandarynka — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tuchołka.

Przeszkoda — nagroda 800 zł, dystans około 3.600 mtr.

Rysia — Gr. Ofic. 7 DAK. — kpt. Bylczyński. Dziuchna — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów — N. N. Zagończyk — L. J. bar. Kronenberga — p. M. Rowton. Mrokota — rtm. K. Święcickiego — właściciel. Czarowna — por. Miklewskiego — właściciel. Arpad — Br. W. i Fr. kpt. Mrowec — kpt. W. Mrowec. Rascal — ppłk. Grobickiego — rtm. Karczewski. Karara A. Friedmanna — N. N.

Płaska — nagroda 600 zł, dystans około 850 mtr.

Branka — Gr. Ofic. 7 p. S. K. — N. N. Będzie Jutro — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz. Impas — Wł. Zakrzeńskiego — ż. Pasternak. Rama — płk. Z. Studzińskiego — ż. Tuchołka. Leonidas — Lehmanna Nitschego — j. Józefiak. Gryf — K. i K. Ważyńscy — j. Bews.

— Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918/19. Członkowie należący do komisji dekoracyjnej stawią się **dziś** w piątek, 26-go bm. do pomocy w dekoracji. Praca rozpoczyna się o godz. 3 po poł. od dworca. Uprasza się o pomoc.

— Znaleziono zwłoki noworodka. Dnia 25. bm. o godzinie 8 rano znaleziono pod mostem Jagiellońskim, przy Inspekcji Dróg Wodnych zwłoki noworodka płci żeńskiej, które odstawiono do kostnicy przy szosie szubińskiej. Za wyrodną matką wszczęto dochodzenia.

— Dziwne harce pioruna. Wczoraj popołudniu podczas burzy uderzył piorun w wilę p. Stranza przy ul. Nakielskiej 64, gdzie zniszczył cały komin, następnie przeleciał pokoje służących i opuścił się na pierwsze piętro, odrywając za sobą cały sufit, poczem „powędrował" dalej na parter zygzakiem, uszkodził telefon i wyleciał uziemnieniem telefonu. W tym momencie wybuchł też ogień we wszystkich pokojach, który został jednak stłumiony.

— Kradzież w pociągu. Dnia 24 bm. p. Józefowi Kociakowi, skradziono w wagonie IV klasy w pociągu między Smętowem a Laskowicami, portfel z zawartością 230 zł. gotówki, metryką urodzenia i różnemi rachunkami. Portfel p. K. skradziono z tylnej kieszeni spodni.

Jeszcze o nadużyciach książkowego Iwańskiego.

Donosiliśmy w czwartkowym numerze naszego pisma, że książkowy Iwański przez swe nadużycia poszkodował firmę Goniszewski na 20 000 zł. Suma ta jednak nie jest zupełnie ścisłą, gdyż przy dalszych badaniach wychodzą na jaw coraz to nowe oszustwa Iwańskiego tak, że firma poniosła faktycznie znacznie większe szkody.

Iwański nie oszczędzał również swych współpracowników w firmie, którym liczył znacznie większe sumy za podatki dochodowe od tych, jakie istotnie wpłacał do Urzędu Skarbowego.

Aby swych pracodawców wprowadzić w błąd, fałszował on kwity Urzędu Skarbowego w ten sposób, że wywabiał na kwitach oryginalnych istotną sumę opłaconego podatku, a wpisywał znacznie wyższą. A robił to tak „artystycznie", że najwprawniejsze oko na pierwszy rzut nie dostrzegłoby fałszerstwa, dopiero po uważnem badaniu przez fachowców, oszustwo stało się widocznem. Posługiwał się przytem identycznie podobnym stemplem Urzędu Skarbowego do odciskania dat, które odbijał w miejsce wywabionych przez siebie.

Fałszował on jeszcze w ten sposób kwity Urzędu Skarbowego, że np. do cyfry 558 zł. dopisał na początku jedynkę, co wynosiło 1558 zł.; w słowach zaś również bardzo udatnie dopisał słowo „tysiąc". Kwitami temi wykazywał się następnie przed firmą, która naturalnie wydatki pokrywała.

Skarb państwa skutkiem oszustw Iwańskiego nie ponosi szkody, a jedynie firma Goniszewski. Iwański, aresztowany, przyznał się do zarzuconych mu oszustw.

Uroczystość papieska

w parafji farnej

ku uczczeniu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św.

odbędzie się

w niedzielę, dnia 28-go lipca 1929 r. o godz. $11\frac{1}{2}$ w południe w Domu Katolickim przy Farze.

PROGRAM:

1. Śpiew — **Chór Tow. św. Wojciecha;**
2. Słowo wstępne;
3. Wykład red. **Formańskiego** na temat: **„Papiestwo a Polska";**
4. Śpiew;
5. Zakończenie.

— Klub kręglarzy „Kręglorzut" urządza w sobotę dnia 27. bm. w kręgielni p. Luckwalda z okazji uroczystości półrocznicy założenia Klubu, wielkie klubowe zawody sportowe o puhar wędrowny oraz o nagrody honorowe. Program uroczystości jest bogaty. Początek zawodów o godz. 3 po południu. Dla gości zostanie ustawiony tor honorowy.

Dla podniesienia dzielności i wytrzymałości sportowej, rzuca każdy członek 10 kul z rzędu przy zmianie toru. Będzie to walka nadzwyczaj zacięta i interesująca, dlatego też naprawdę warto się tym pięknym zawodom przypatrzeć i obserwować przebieg tej wyjątkowo ciekawej walki. Ogłoszenie wyników i uroczyste wręczanie nagród nastąpi o godz. 21.

— Walki zapaśnicze u Kocerki. Wczorajszy wieczór międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych u Kocerki odbył się pod znakiem dwóch spotkań decydujących. Publiczności na sali stosunkowo dużo. Walka **Rogenbauma** z **Szternbergiem** zakończyła się w 14 min. zwycięstwem pierwszego. Młodociany „szampjon Ukrainy" (z nad Brdy!) **Tuma w 18 min.** zwycięża „pierunującego" **Bębenka.** W bardzo ładnym stylu utrzymane spotkanie **Jankowskiego** z zapaśnikiem żydowskim **Faktorem** kończy się w 13 min. zwycięstwem silniejszego fizycznie Faktora. Walka najsilniejszego zapaśnika w obecnym turnieju **Dubowa** (Rosja) z brutalnym **Krotonem** (Wilno) przynosi w 15 min. efektowne zwycięstwo Dubowowi.

Dziś benefis zapaśnika żydowskiego Faktora. Walczą 4 pary: Faktor — Sprincis, **Dubow — Rogenbaum** (siła przeciw sile), Kroton — Tuma i **Faktor — Potęga.**

— Nowa kąpielnia. Potrzeba jest matką wynalazków, mówi przysłowie. To też w myśl tego przysłowia, pewna część mieszkańców naszego miasta, czując gwałtowną potrzebę zimnej kąpieli podczas panującego skwaru, wynalazła sobie nową kąpielnię na lewym brzegu Brdy, począwszy od magazynów wojskowych ku mostowi Jagiellońskiemu naprzeciw Młynów Bydgoskich. Widzieliśmy tam mężczyzn i kobiety, starszych i dzieci używających w najlepsze kąpieli rzecznej i słonecznej, gdyż nad brzegiem jedno ciało leżało obok drugiego, wygrzewając się na słońcu. Potrzeba to wielka pani.

ZE SPORTU.

Piłka nożna

O. P. N. „Sokół" I. — K. S. „Astorja".

W niedzielę, dnia 28. bm. odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B. P. O. Z. P. N. pomiędzy wyżej wspomnianemi zespołami na stadjonie miejskim, o godz. 5 po poł. Zawody budzą wielkie zainteresowanie z powodu dobrych form obu drużyn i ostatnio uzyskanych przez nie doskonałych wyników. Należy zatem spodziewać się b. emocjonującego spotkania, ponieważ oba zespoły wystąpią w swych najsilniejszych obsadach i będą dążyły wszelkiemi siłami do zwycięstwa.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś ukaże się na ekranie ulubieniec miłośników kina, Harry Liedtke w doskonałej sztuce filmowej p. t. **„Ty moje marzenie".** Wszechstronny talent tego artysty pozwala mu tworzyć kreacje o ujmującym charakterze, sympatyczne i pełne cech artystycznych. Jako amant jeszcze jest zawsze niepokonany, o czem przekonać się można na dzisiejszej premjerze, wytwórni wiedeńskiej o akcji rozgrywającej się żywo, pomysłowej inscenizacji i pięknem obramowaniu wystawy. Nadprogram farsa „500 dolarów za uśmiech".

NOWOŚCI demonstrować będzie dziś nieodwołalnie po raz ostatni, cieszący się powodzeniem, rewelacyjny film p. t. **„Wykolejeni".** Dramat zrealizowany i odegrany w marcu r. b. w Rosji. Więc film najświeższy, przedstawia jaskrawo życie Rosji sowieckiej, pełne zgrozy. Uzupełnia program wesoła farsa.

MARYSIEŃKA z powodzeniem wyświetla doskonały film p. t. **„Marynarze i blondynki".** Niezwykle interesująca akcja o szeregu wspaniałych efektów kwalifikują ten film do bardzo udanych.

CORSO wyświetla II i ostatnią serję filmu „Czarny jeździec" p. t. **„Szlakiem złota".** Bohaterem tego arcysensacyjnego i bardzo ciekawego filmu jest słynny William Desmond. Nadprogram „Z całego świata".

KINO WOJSKOWE 62 p. p. ul. Sowińskiego (obok dworca). Po raz ostatni przed wyruszeniem pułku do obozów letnich, wyświetla film p. t. **„Spowiedź szesnastoletniej"** (Zew zmysłów) potężny dramat życiowy w 8 wielkich aktach. W roli głównej słynna tragiczka Gerdi Gerdt. Nadprogram — komedja. Początek seansów: piątek i sobota o godz. 7,00 i 9,00; w niedzielę o godz. 5,00, 7,00 i 9,00.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie koła Śródmieście odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Referat o wyborach do Rady Miejskiej wygłosi red. **Formański.**

*

Zebranie koła Północ odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 7,30 w sali p. Mellera, Plac Piastowski (3 maja).

Referat o wyborach do Rady Miejskiej wygłosi **wiceprezes okręg. Ch. D. p. Sikora.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

*

Zebranie koła **Fordon** odbędzie się w sobotę dna 27 bm. o godz. 7 wiecz. w sali p. Krygiera w Rynku.

Referat o wyborach do Rady Miejskiej wygłosi red. **Bigoński.**

Z powodu ważności spraw o liczny udział członków i sympatyków uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

*

Zebranie Koła M. Bartodzieje odbędzie się dnia 1 sierpnia (w czwartek) w lokalu **p. Scheerbartha** przy ul. Toruńskiej (Zimne Wody) o godz. 5-tej po południu.

Referat o wyborach do Rady Miejskiej wygłosi red. **p. Bigoński.**

O liczny udział z powodu ważności referatu prosi tak członków jak i sympatyków **Zarząd.**

*

Posiedzenie Komisji Wyborczej od Polskiego Stron. Chrześc. Dem. w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 7-ej w sali posiedzeń, Dworcowa 2, na które się WPP. jak najuprzejmiej zaprasza.

Dr. Wiecki.

*

Koronowo. Zebranie Polskiego Str. Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. na sali p. Gollnika przy Rynku. Referat wygłosi wiceprezes okręgu Ch. D. **p. Sikora** z Bydgoszczy. Z powodu ważności referatu, uprasza się członków jak i sympatyków o liczny udział. **Zarząd.**

Ceny Targowe w Bydgoszczy w dniu 24 lipca 1929 r.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,40—2,10, słonina 1,80—2,00, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 2,60—2,70, masło 2,70—2,90, ser 50 gr.

Jarzyny: marchew 10—20 gr, buraki 15—20 groszy, pomidory 2,50, rzodkiewka 15—20 gr, szparagi 0,90—1,20, kartofle 12—15 gr, rabarber 10—30 gr, cebula 10—15 gr, kapusta 40—50 gr, ogórki 0,90—1,00, kalafjory 0,20—1,50, fasole 50—80 gr, strączki 30 gr, kalarepa 20—30 gr, sałata 5—20 gr.

Owoce: jabłka 0,40—0,70, gruszki 0,50—0,70, cytryny 0,20—0,25, śliwki 0,70—1,10, czereśnie 1,80—2,50, wiśnie 1,30—1,50, agrest 0,90—1,00, porzeczki 0,50—0,70, poziomki 1,50—1,70, czarne jagody 1,00—1,20.

Drób: kurczęta (para) 3,00—6,00, kury 4,00 do 7,00, gęsi 8,00—10,00, kaczki 4,00—6,00, gołąbki 1,00—1,20.

Ryby: liny 1,50—2,50, szczupaki 2,00—3,00, węgorze 2,00—3,50, karpie 2,00—3,00, karasie 0,80—2,50, płotki 0,50—1,20, leszcze 1,00—2,00.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę, dnia 31. bm. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Ważne sprawy (regaty wszechpolskie i europejskie). Komplet konieczny.

Tow. Powst. i Woj. - Szwederowo bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Grupy Powstańców 1918-19 roku. Zbiórka przy Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta o g. 8 rano.

Kolejowe P. W. i W. F. W biegu kolarskim od Morza do Poznania zgłosili swój udział dwaj najstarsi kolarze m. Bydgoszczy: Radzikowski Leon, lat 39 i Hieron. Kierblewski, lat 40; członkowie kolejowego P. W. i W. F. Bydgoszcz

„Lira“. Lekcja spiewu dziś w lokalu p. Kołodzieja. Z powodu niedzielnego występu, komplet konieczny.

Sokół III. Dziś o godz. 19 posiedzenie P. W. i W. F. Wyjazd do Brzozy w niedzielę o godz. 10,50 z Trzcińca.

Związek b. zawodowych wojskowych. Ze względu na mające się odbyć w najbliższych dniach ostre strzelanie, uprasza się członków o zwrot książeczek P. W. do kol. Mikołajczaka, ul. Sowińskiego nr. 7.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zebranie zarządu i komisji wenty leśnej odbędzie się 27. bm. o godz. 19,30 w lokalu drha Ferenca, ul. Senatorska.

„Halka“. Przypomina się członkom o zbiórce odbyć się mającej w niedzielę, o godz. 8,30 rano przed lokalem „3 Maj“ na pl. Piastowskim.

Tow. Właścicieli domów w Bydgoszczy zaprasza wszystkich właścicieli domów na nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się dnia 26 lipca, w piątek, o godz. 7 wieczorem w Resursie Kupieckiej, Jagiellońska 25. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich właścicieli domów pożądana. **Zarząd.** (19626

Sokół IV. Dziś o godz. 19,30 zebranie zarządu i grona technicznego w Inst. Roln.

Kat. Tow. Rob. Polskich par. św. Trójcy. Półroczne walne zebranie 28. bm. o godz. 4,30 w Domu Katolickim. Na porządku obrad referat na temat „Obowiazki obywatelskie w bież. chwili“.

Zw. Mł. Pracującej „Jedność“ filja I. Dziś, w piątek schadzka koleżeńska o godz. 7. Zbiórka przy Szkole Przem., w razie niepogody u p. Mellera.'

Zw. niższych funkcj. i pracown. państw. Zebranie zarzadu dnia 30. bm. o godz. 19 w lokalu p. Jaśniewskiej.

Sokół konny. Dziś zebranie zarządu o godzinie 19,30 u p. Kocerki.

SKÓRCZ. Z życia Tow. Rzemieślników. W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się doroczna zabawa towarzystwa w parku na Ryzowiu. Wymarsz o godz. 4-ej po poł. W parku odbędzie się koncert a wieczorem zabawa taneczna.

Bank Polski płacił w dniu 26 lipca za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,88
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	211,73
guldeny gdańskie	172,35
szylingi austrjackie	125,11
liry włoskie	46,45
korony czeskie	26,28

Groźny pożar.

Giełda warszawska

dnia 25 lipca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	112,25	114,00	113,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	065,50	067,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	047,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	083,00

Skład
tytoniu i artykułów piśmiennych w Toruniu przy bardzo ruchliwej ulicy, dwu pokojowem mieszkaniem, kuchnią korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Toruń pod „Skład“. 19775

Okazja!
Piętrowa kamienica przy rynku większego miasta powiatowego Wlkp. z dobrze prosperującem składem kolonjalnym i pierwszorzędną restauracją z pełną koncesją 2-piętrowy nowy spichlerz i składnice z powodu choroby zaraz korzystnie na sprzedaż, przy wpłacie 30 do 35.000 zł, cały dom z mieszkaniem 6-pokojowem zaraz wolny do objęcia. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. Z.“. (19792

Gospodarstwa
rolnego ziemi pszennej od 15—25 ha, 5 klm. od miasta powiatowego, lub mniejsze na przedmieściu i to prywatnego poszukuję. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia kierować pod „W.“ do Dz. Bydg. 19745

Motor
benzyn. i tokarkę sprzedam lub zamienię na mniejszy motor. Janyska, Bocianowo 26. (19783

KUPNA

Ubikacje
na cele przemysłowe 15×5 mtr. lub większe poszukuję do lekkiej fabrykacji. Of. z podaniem warunków do filji Dzien. Bydg. pod „Ubikacje“. (10682

Dom
parterowy z oficyną, 4 pokoje i kuchnia, skład kolonjalny, galanterji i towarów krótkich oraz kiszarnia ogórków i kapusty do 400 ctr., urządzenie i maszyny odpowiednie, zaraz na sprzedaż. Interes i mieszkanie natychmiast do objęcia. Warunki kupna wedle umowy. Wiadomość Zygm. Augusta 19, gospodarz. 19780

LEKCJE

Który
z p. nauczycieli przygotuje do egzaminu śpiewu — zakres 7 kl. szkoły powszechnej. Prędka wiadomość Grudziądzka 4, Pachowicz. 19726

POSADY WOLNE

Czeladników
szewskich poszukuje Gorzelanny, mistrz szewski, Kujawska 13. 19729

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. Bolesław Otrębowicz, Szubin, ul. 3 Maja. 19739

Szewc
potrzebny na męską miarową pracę. Gdańska 139 w podwórzu. 10671

Chłopca
16-letniego dla stolarni. Grudziądzka 13. 19738

Dzielnego
pomocnika krawieckiego poszukuje się zaraz. A Giziński, Koronowo, ul. Tucholska 35. (19762

Potrzebna
zaraz służąca do wszystkiego. Stary Synek 10, II ptr. 10676

Fryzjer
męski od lat 23 poszukiwany na stałą posadę za wysokiem wynagrodzeniem. F. Domagała, Inowrocław, Kilińskiego 1. 19791

Cukiernik
rutynowany potrzebny zaraz. Zgł. Cukiernia, Jagiellońska 14. 19776

Ekspedjentka
potrzebna do rzeźnictwa od 1. 8. Rohloff, Toruń, Różanna 3. (19773

Agenta-wojażera
poszukuje znana i dobrze wprowadzona paczkarnia herbaty na Pomorze i Poznańskie Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty pod „Herbata“ do Biura Ogłozzeń Metzla, Warszawa, Jasna nr. 17. 19747

Potrzebny
młody dzielny ekspedjent z branży kolonialnej. Sienkiewicza 63. 19759

Dziewczyna
do dziecka 14—16 lat najchętniej z wioski potrzebna. Św. Jańska 14, I ptr. 10678

Lepsze
dziewczę do dzieci od lat 18 może się zgłosić. Długa 2. Rzeźnictwo. (19785

Ekspedjentka
dzielna potrzebna. Zgł. Cukiernia, Jagiellońska nr. 14. 19777

Pielęgniarkę
poszukuję do 3 dzieci w wieku od 1—4 lat. Wymagane łagodne usposobienie. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw do Dzien. Bydg. pod „Pielęgniarka“ 16779

Żelaźniak
dobrze polecony, starszy, obeznany z branżą może się zgłosić do składu żelaza i artykułów budowlanych. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji do Dzien. Bydg. pod „Starszy“.19778

2 dzielnych
tokarzy na stałe zajęcia za dobrem wynagrodzeniem poszukują Auto - Warsztaty Toruń, zakłady reperacji aut i budowa karoserji Szosa Chełmińska 33. 19774

Poszukuje
się od 1. 8. br. sekretarkę dominjalną, która umie biegle pisać po polsku i po niemiecku oraz zna książkowość. Zgł. wraz z świadectwami i podaniem życzonej pensji skierować Tczew, skrzynka 36. 19790

Piekarz
starszy, samotny, samodzielny zaraz potrzebny. Piec systemu opalania drzewem, Zgłoszenia Wnuk Paterek, Nakło n/Notecią. (19564

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pok. w centrum odda „Rolpol“, Gamma 2.(10681

DZIERŻAWY

Skład
duży przy ul. Długiej, nadający się na skład skór lub obuwia zaraz do wynajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Duży“. 19741

Poszukuję
dobrze prosperującej piekarni celem dzierżawy. Zgł. przyjmuje Sykutera, Brzeziny, poczta Osie (Pom.) (19771)

Wydzierżawię
6½ morgi roli pod zasiewy przy ul. Kossaka. Zgł. T. Orcholski, Lenartowicza 20. (19789

Ubikacje (19755
na składnice lub warsztaty 110² mtr. do wydzierżawienia. Grunwaldzka 17.

POKOJE

Pokój
umebl., osobne wejście. Pomorska 49-50, III ptr. lewo. 10672

Pokój
do wynajęcia. Pl. Piastowski 29, I l. 19761

2 pokoje
nmebl. do wynajęcia, ul. Ułańska 7, II ptr. 10675

Pokój
dla inteligentnych panów z utrzymaniem od 1 sierpnia. Marcinkowskiego 10, I piętro prawo. 10677

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Dąbrowskiego 14 a. (19756

RÓŻNE

2 klucze
na długim grubym sznurku zgubiłam od Kordeckiego—Wojewódzka — Jagiellońska — Gamma—Zduny—Pomorską—Cieszkowskiego do Gdańskiej. Piotra Skargi 6, Würgler-Gontarska II. 19782

Unieważniam
książkę wojskową na nazwizko Jeździkowski Jan. 19787

Zguba.
Przed domem ul. Pomorska 49/50, wychodząc z auta w towarzystwie moich państw zgubiłam moją czarną torebkę zawierającą kilka listów i chusteczek oraz oszczędność kilkamiesięcznej mozolnej pracy. Proszę serdecznie uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiktorja Giżewska służąca, ul. Pomorska 49/50, II ptr. lewo. 10673

Inżynier Z.
list z 20 spóźniony, proszę o wyznaczenie spotkania wzgl. podania adresu pod „Wdzięczna“ do Dzien. Bydg. (19752

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Wielki
wybór pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach. 18739 „Korzystny zakup“ Stary Rynek 22.

SPRZEDAŻE

2800 zł
sprzedam skład obuwniczy z warsztatem, maszynami. Sokołowski, Śniadeckich 40. (10656

Za darmo
nic — przy małej wpłacie sprzedaż domów, majątków, składów. Sokołowski, Śniadeckich 40.(10657

Dom
ogród 1 mórg sprzedam zaraz. Bielicka 17. 197[illegible]

Motocykl
500 ccm. na sprzedaż. Św. Florjana 17, I p. 19753

Okazja!
Sprzedam domek bez długu, wolne pokój z kuchnią za 5,500 zł. Bydgoszcz, Ujejskiego 17. 19737

Rower
półwyścigowy sprzedam tanio „Brenabor“, Św. Trójcy 32, stolarnia. (19781

Leżanka
używana, 2 kotły miedziane tanio na sprzedaz Gdańska 133, Cukiernia. 10632

Dom
II piętrowy, nadający się dla rzemieślnika w głównej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dom 2“. (19742

Skład
konfekcji, towarów krótkich w dużem pow. mieście jest zaraz do nabycia na korzystnych warunkach lub poszukuje panny z tej branży za włożeniem kaucji do samodzielnego prowadzenia interesu, ożenek nie wykluczony. Łaskawe oferty proszę składać do Dzien. Bydg. pod „Skład“. (19743

Piekarnia
skład i mieszkanie w centlum tanio zaraz na sprzedaż. Sienkiewicza 41. 10680

Rower
wyścigowy sprzedam. Mostowa 11. Baśkiewicz. 19784

Dobra egzystencja!
Z powodu choroby do odstąpienia mleczarnia higjeniczna w większem mieście z mieszkaniem i inwentarzem za 5000 zł. Of. do filji Dzien. Rydg. Dworcowa 2 pod „Dobra egzystencja“. (19757

Rower
w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Pomorska 60, w podwórzu. 10679

Maszyny
rzeźnickie. kompletne urządzenie składu oraz maszyny z motorem elektr. tanio na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Maszyny 2.500“ do filji Dz. Bydg. Toruń. (19772

Ostatnie dwa dni WYŚCIGÓW KONNYCH

z totalizatorem na torze wyścigowym w Kapuściskach Małych odbędą się w dniach 27 i 28 lipca.

Dnia 28 lipca gonitwa loteryjno-sprzedażna. Losy w cenie zł 2,50.

Oprócz szans wygrania konia wyścigowego, upoważniają do **bezpłatnego wejścia** na tor na trybunę w dniu 28 lipca. Ze względu na zakończenie sezonu duży udział koni w gonitwach zapewniony. (19751

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16081

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. 13857

Wózki dziecięce
rowerki, drezynki poleca najtaniej Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", ulica 3 Maja 19. 10619

Przyjmuję (10582
wszelką pracę, wchodzącą w zakres nowych żaluzji, markiz i rollosów także i reperacje. Czajkowski, Sp. o. Wilczewski, Bydgoszcz, Świętojańska 7.

Reperacja
wózków sportowych wszelkiego rodzaju i nakładanie nowych gum. Na sprzedaż: mały rowerek dwukołowy i kowadło w dobrym stanie. Pomorska nr. 58. 10664

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
40 mórg ziemi pszennej przy domu z zabudowaniami masywnemi, martwy i żywy inwentarz kompletny, bez długu, prywatne, w bardzo dobrem położeniu, 2 klm. od stacji natychmiast na sprzedaż. Cena bardzo przystępna według ugody. Stanisław Zambrzycki, Nieżywięc pow. Brodnica stacja kolejowa Kawki-Hermannsruhe. (19349

Gospodarstwo
172 mórg pszennej ziemi, ca. 50 mórg łąki, bardzo dobre zabudowania i inwentarz, komplet do młócenia itd., bez długu w pow. świeckim, przy wpłacie 60—80 000 zł na sprzedaż. Of. pod „M. 200" do Dz. Bydg. 19727

Dom
w Nakle (Rynek) z większym ogrodem, 3 składy, 5 mieszkań, 1 oficyna i kilka warsztatów natychmiast korzystnie na sprzedaż. Mieszkanie przy kontrakcie będzie wolne. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Buchalteryjne Francisz. Wika, Nakło n. N., Rynek 33. (19664

Kamienica
z interesami, punkt handlowy, dochód roczny 10.000, cena 60.000, wpłaty 40.000. Kamienica 2-piętrowa, dochód roczny 4 500 zamienię na gospodarstwo. Zgłosz. przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80. (19192

Kamienica
4-piętr., nowoczesny komfort, centrum Gdańskiej, zawierająca reprezentacyjne lokale mieszkalne oraz wielkie składy, korzystnie na sprzedaż bezpośrednio gotówkowemu reflektantowi. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Rentowna transakcja 30.000". (10567

Fabryka
wozów, kuźnia i koło dziejstwo, położona w powiatowem mieście, z wszelkiemi maszynami (duże warsztaty) na sprzedaż. Cena 20.000 zł., zaliczka 8—10.000 zł. Na odpowiedź proszę o znaczek pocztowy. Stanisław Jasnoch, Chojnice - Pomorze, ul. Dworcowa nr. 60. (19722

Domek
z wolnem mieszkaniem 9 tys. zł poleca Ziemianin Dworcowa 69, part. 10663

Lokomobilę
Marschalla 8 kon. na sprzedaż. R. Przybylski, Damasławek pow. Wągrowiec. 10609

Restauracja
z koncesją, domem, ogrodem, wpłata 20.000 zł. Poleca Ziemianin, Dworcowa 69, parter. 10662

Baczność fabrykanci!
Oddam 40 mórg żwiru, celem budowy fabryki materjałów budowlanych, blisko kolei. W okolicy fabryk brak. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Fabrykanci". 10640

Zakład
fryzjerski damsko-męski, sypialnię i kuchnię sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zakład fryzjerski". (19624

Motocykl
4 P. S. 2 cyl. odnowiony, cena 700 zł na sprzedaż. Firma Gannott, Toruńska 54. 10584

Żyto
na pniu około $^3/_4$ morgi sprzedam. Chołoniewskiego 2 podw. prosto w pobliżu Zbożowego Rynku. 19540

Sprzedam
kompletne urządzenie mleczarni ręcznej za 2500 zł. Of. przyjmuje Anastazy Dembek, Bierhówko poczta i stacja Drzycim pow. Świecie. (19522

Rowery-części
sprzedaje najtaniej „Rower" Gdańska 41. (10449

Skrzynie
i strużyny sprzedam. Kielbich, Król. Jadwigi 16. (10649

Dobre
stare kartofle ca. 30 ctr. na sprzedaż. Gdzie? zapytać w Hotelu Dworcowym, Zygmunta Augusta 9. 10635

Rower damski
korzystnie sprzedam. — Gdańska 137, pierwsza oficyna, II piętro lewo. 10654

Lokomobilę
16—24 konną, 8 atm. przewoźna, wyremontowaną sprzeda tanio, byle zaraz Inż. Izbicki, Bydgoszcz, Batorego 4. 19727

Łóżko
z materacą na sprzedaż. Kordeckiego 14, I ptr. prawo. 19728

Kajak
jednoosobowy z masztem, żaglem, sterem na sprzedaż. Zgłoszenia „Kajak" do filji Dz. Bydg. 10668

Na sprzedaż
aparat autogieniczny, sztanca balansowa. Pomorska 58. 10666

Strzelnicę
z wiatrówkami i figurami sprzedam zaraz. Wiadome: restauracja Nakielska 123. 10347

Kawaran
kryty, używany doskonałej konstrukcji na sprzedaż. Bydgoszcz, Zakłady Przem. Drzewn., ul. Promenada 38. 19706

Na sprzedaż
auto-dorożka limuzyna z zegarem i koncesem. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19634

Rower (10660
damski i męski w dobrym stanie sprzedam. Śniadeckich 47 a, Adamczak.

Żyto
na pniu sprzedam. Chołoniewskiego 11, skład. 19731

Na sprzedaż
wiązarka do zboża, mało używana jak nowa i motor roppowy 8 K. M. z młocarką z czyszczeniem. — Józej Radlak, Lisewo Kuj. p. Złotniki Kuj. pow. Inowrocław. (19732

Okazja!
Z powodu objęcia innego interesu sprzedam mój dobrze prosperujący skład bławatów i towarów krótkich z przynależnem 4 pok. mieszkaniem w Stargardzie w Rynku. Zgł. pod „Prosperujący" do Dz. Byd. (19746

Drążki
do okna wystawowego tanio na sprzedaż. Gniatczyk Gdańska 154. 10585

KUPNA

Kupię
zaraz używany motocykl typu lekkiego. — Konrad Lemke, skład maszyn, Tuchola. 19627

Czeladnik
kołodziejski znajdzie stałą pracę, zapęd motorowy. L. Smeja, Pruszcz pow. Świecie. (19646

Samodzielny
piekarz zaraz potrzebny. Piotr Wiśniewski, Kcynia. 19616

Czeladnika
młynarskiego poszukuję od 1 sierpnia br. Do zgł. dołączyć proszę odpisy świadectw i żądane wynagrodzenie do Dz. Bydg. pod „Młynarz 1929". 19614

Dziewczyna
może się zgłosić do dzieci, bez spania. Toruńska nr. 118, Szamałek. 10661

Pomocnik
krawiecki natychmiast potrzebny F. Liczmański mistrz krawiecki Lisewo. pow. Chełmno. 19717

Czeladnik
piekarski który zdecydujeje się do roznoszenia chleba potrzebny. Leszczyńskiego 11. 19720

Dziewczę
do posyłek potrzebne. Gazeciarnia Marcinkowskiego 1. 10652

Służąca
porządna i uczciwa, umiejąca nieco gotować, może się od 1. 7. zgłosić. Gdańsk Nowyport, Lotsenweg 1. 19748

Każdy

kupiec i przemysłowiec narzeka dziś na brak gotówki i połączony z tem zastój w handlu i przemyśle. Nie zastanowił się jednak nad tem, jak

rozszerzy swój stan posiadania

Wiadomo, że kupujący (szczególnie zamiejscowi) nie zawsze wiedzą, gdzie kupuje się towar dobry a przytem tani. Chcąc zatem polecić szerokiemu ogółowi swój towar i zjednać sobie jaknajwiększe koło odbiorców, najlepiej się to uskuteczni

przez umieszczenie reklamy w „Dzienniku Bydgoskim"

która nigdy nie zawiedzie i napewno osiągnie pożądany skutek. Dowodem tego ogromna poczytność naszego pisma w wszystkich sferach społeczeństwa oraz nakład 40 000 egz.

Czarne jagody
porzeczki, wiśnie, kupuje Przetwornia win owocowych R. K. Huebner i Ska, Fordon. 18396

POSADY WOLNE

3 pomocników
dekarskich poszukuje zaraz Jan Kończewski, mistrz dekarski, Wyrzysk. 10626

Potrzebna
od 1. 8. 29 panienka jako uczennica od lat 15, uczciwych rodziców. Zgłosz. do Zakładu Chem. czyszczenia Dr. Proebstel i S-ka, Gdańska 141. (10621

Stenotypistka
z dokładną znajomością stenografji polskiej i niemieckiej wzgl. tylko niemieckiej potrzebna do natychmiastowego objęcia posady w dużem przedsiębiorstwie w Warszawie. Posada stała. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw oraz podaniem żądanego wynagrodzenia kierować do filji Dz. Bydg. sub. „Nr. 8802". (10615

Dojarz
samotny potrzebny zaraz do 20 krów dojnych. Zgłoszenia przyjmuje Jaskólski, Zalesie, p. Kotomierz. 10607

Poszukuję
zaraz lub później starszego pomocnika stolarskiego na fornierowane stoły rozciągane. Praca stała Paul Rozenberg, Osie (Pomorze). 19721

Elewkę
przyjmę jeszcze jedną do kuchni i gospodarstwa domowego. Majętność Witosław. Zgłoszenia Woronowicz, Witosław, pow. Wyrzysk. 19612

Potrzebny
zaraz pracownik (czka) biurowy do cegielni Osiek n/Notecią. Zgłoszenia piśmienne, życiorys i referencje konieczne. (19586

Dziewczyna
uczciwa i pracowita do wszelkich prac domowych od 1 sierpnia br. potrzebna ul. Zduny 9, I. 10636

Czeladników
krawieckich poszukuje zaraz mistrz krawiecki Rosenkiewicz, Nowe (Pomorze). 19712

Fryzjerka
na dobrą i stałą posadę za wysokiem wynagrodzeniem potrzebna. Weiland salon fryzjerski, Chojnice, Gdańska 17. 19715

Pomocnik
fryzjerski na stałą i dobrą posadę potrzebny. Kujawska 119. (10656

Stenotypistka
do kancelarji adwokackiej może się zgłosić. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10659

Murarze
potrzebni. Krasińskiego 3. 10624

Fryzjerski
pomocnik na stałą posadę potrzebny od 1 sierpnia. Błaszczyk, Dworcowa 18 d. 10650

Potrzebna
służąca. Złotniki, Długa nr. 33. 19733

Ucznia
szewskiego z porządnej rodziny poszukuje Gozrelanny, mistrz szewski, Kujawska 18. 19730

Poszukuję
zaraz ucznia handlowego z ładnym charakterem pisma. Do zgłoszeń dołączać proszę własnoręcznie wypisany życiorys oraz świadectwo szkolne które się zwraca. Józef Kasztelan, Chełmno, hurtowy i detaliczny handel towarów kolonialnych, restauracja, wytwórnia soków owocowych. (19638

2 uczni
zaraz potrzebuje. Emil Bronikowski, mistrz stolarski Grunwaldzka 131. 19655

Uczeń
fryzjerski potrzebny. E. Weinkauf, mistrz fryzjerski, Plac Poznański 14. 19631

Potrzebuję
zaraz lub od 1-go ucznia porządnych rodziców do składu kolonjalnego, żelaza i restauracji. F. Kowalik, Gąsawa. (19620

POSADY POSZUKUJĄ

Nadmłynarz
39 lat, żonaty, z małą rodziną poszukuje posady jako nadmłynarz. Łask. zgłosz. upraszam do Dz. Bydg. pod „Nr. 250". (19659

Rybak
z własnemi narzędziami jak: niewód klepa letnia, żaki i brzezie poszukuje stałego rybołóstwa, najchętniej na majątku. Obszar jeziora nie niżej 600 mórg. Warunki rybołóstwa osobiste zgłoszenia Bracia Karkutt, Zapalice powiat Kartuz (Pomorze). 19637

Tokarz-ślusarz
kawaler, specjalista na maszyny rolnicze i pojazdy szuka posady, miejscowość obojętna. — Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Tokarz". (19671

Panienka
jako kasjerka lub ekspedjentka w składzie kol. lub delikatesów z gwarancją poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Panienka 18". 19713

Maszynista-ślusarz
poszukuje posady zaraz, najchętniej na wieś. — Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 10637

Szofer-mechanik
żonaty, z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady na dłuższe lata. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Szofer". 10653

Młodzieniec
uczciwy z ukończoną szkołą wydziałową poszukuje posady podróżującego lub jakiejkolwiek innej pracy. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego p. „Uczciwy". 19714

Szofer
kawaler z dłuższą praktyką, dobremi świadectwami, znający różne maszyny a specjalnie Forda, przeprowadza także remont samodzielnie, poszukuje posady zaraz C. Szlauderbach, Paterek, Nakło, powiat wyrzyski. 10651

DZIERŻAWY

Dzierżawy.
300 morgowy majątek 10 lat, żywy i martwy inwentarz, przejęcie 40.000. 240 mrg. piękny majątek, pszenna ziemia, przy stacji, przejęcie 30.000 zł, poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. (19191

Skład
z warsztatem lub bez, nadaje się do wszelkiej branży, z mieszkaniem, centrum miasta, do wydzierżawienia. Zgłoszenia Jan Rekowski, Chojnice, Plac Kościelny 2. (19583

Skład
z kompl. urządzeniem i przyległem 3 pok. mieszkaniem, w najlepszem położeniu przy rynku zaraz do wydzierżawienia. L. Falkowski, Starogard, Pomorze. (19488

Wydzierżawię
stajnię dla konia lub na mały warsztat albo składnicę. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (10643

Warsztat
nowo budowany, 72 kwm. w śródmieściu do wydzierżawienia. — Adres wskaże Dz. Bydg. (10644

Piekarnię
poszukuję celem dzierżawy. J. Zburalski, Czersk, Dworcowa 1. (Pom). 19628

Warsztat
kowalski zaraz wydzierżawię. (Dawn. Nell), Poniatowski, mistrz kowalski, Chełmno, 22 Stycznia 19. (19689

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią, płacę rok zgóry. od właściciela. Oferty pod „A. K." do Dz. Bydg. 19553

Mieszkania
1—2—3—4 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69 I ptr. 10674

Mieszkanie
pokój z kuchnią, roczny czynsz poszukuje młode małżeństwo. Zglosz. do Dzien. Bydg. pod „Mieszkanie". 19718

POKOJE

Poszukuje
pokój umebl. z osobnem niekrępującem wejściem solidny kawaler. Centrum ewtl. z utrzymaniem. Of. z ceną pod „Pokój" do filji Dzien. Bydg. 10627

Pokój
do wynajęcia. 20 Stycznia 27, I ptr. lewo. (10645

Pokój
umebl., telefon, łazienka od 1 sierpnia do wynajęcia. Cieszkowskiego 3, I piętro. (10639

Poszukuję
1—2 pokoje z kuchnią umebl. lub nie zaraz lub od września. Przyjmę każde warunki. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie". 10667

1—2 pokoje
eleg. umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Staszica 5, ptr. pr. (10659

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ossolińskich 8, I ptr. lewo. 10665

Umeblowany
pokój do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni bez pościeli. Ks. Skorupki 102, u gospodyni. 19719

Duży
umebl. pokój dla lepszego małżeństwa od 1. 8. do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I prawo. 10646

Pokoik
umebl. wynajmę. Chełmińska 16. 19736

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Długosza 14, parter prawo. 19740

Dobrze
umebl. pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Grunwaldzka 141, II ptr. lewo. 19734

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia i Warszawy już nadeszły żurnale mód na 1930 rok. Albumy ogólnosezonowe, na kostjumy, płaszcze, kapelusze i dziecięce. Księgarnia N. Gierына, Pl. Teatralny. (18832

Dzielna
krawcowa, sierota pragnie odpoczynku na majątku, zamian 5 godz. szycia. Oferty pod „D. R." do Dz. Bydg. 19716

3.000 zł
pożyczki poszukuję. Wysoki procent. Of. pod „Wysoki procent" do filji Dz. Bydg. 19452

Unieważniam
skradzione mi: książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz, książkę inwalidzką oraz wykaz osobisty na nazwisko Franciszek Grochowski, Bydgoszcz. Hetmańska 27. 19674

Unieważniam
weksel mój własny wystawiony 18 lipca na 150 zł płatny 15 listopada Hetmańska 31. Józef Hościołowicz. 19537

W dniu 23 b. m. zmarł ś. p.

Kazimierz Szyper

który reprezentował naszą firmę na Woj. Pomorskie. Zmarły był wzorem człowieka uczciwego i spełniającego sumiennie swoje obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

19767) **F-a Wacław Millner.**

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie, odbytym dnia 22. VII. w Wągrowcu i oddali ostatnią przysługę mojej kochanej żonie, naszej ulubionej siostrze

ś. p. **Helenie Kempińskiej**

a zwłaszcza Tow. Kolejarzy Wągrowiec i Tow. Kolejarzy Damasławek jakoteż wszystkim Krewnym i Znajomym składamy na tej drodze serdeczne **Bóg zapłać.**

19760) **Juljan Kempiński i bracia Dębny.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 27 lipca br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy **ul. Toruńskiej 18** (w podwórzu), najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapę

19766) Czternasty, kom. sąd. z p.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 27 bm. o g. 12 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu **w Grudziądzu, przy ul. Lipowej 3** (19769

kompletne urządzenie kawiarni i to:

bufet repozytorjum, stół, 36 krzeseł, 11 stołów, 2 pulpity, 25 pudełek do cukierków, 6 rolet, 7 obrazów w ramach, lustro, 2 wazony z kwiatami, szafę do rzeczy. toaletę, wagę stołową. **Dobrzański, kom. sąd.**

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek, dnia 30 lipca 1929 r. o godz. 10-ej sprzedawać będę w drodze licytacji na placu drzewnym **Firmy Lasgo, w Fordonie** 19764

ca. 70 m³ desek

należących do firmy Schlobach.

Wyżej wspomniane drzewo oglądać można ½ godz. przed licytacją.

Fordon, dnia 25 lipca 1929 r.

(—) **Ciechanowski**
egzekutor.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą ogłasza przetarg publiczny na prace:

1. **przy rozbudowie kościoła katolickiego w Kazanicach (tylko robocizna)**

2. **brukarskie przy Urzędzie Celnym w Rodzonem** (około 500 m²) **z wytłuczonego brukowca, z dostawą wszelkiego materjału.**

Ubiegający się o wykonanie wymienionych prac otrzymać mogą kosztorysy ofertowe w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście, Rynek 7, za opłatą jednego złotego, gdzie można również obejrzeć w godzinach urzędowych znajdujące się tam plany.

Zamknięte i **opieczętowane oferty z napisem:** Oferta na prace: 1. przy rozbudowie kościoła katolickiego w Kazanicach, 2. brukarskie przy Urzędzie Celnym w Rodzonem — złożyć należy najpóźniej do dnia **6 sierpnia 1929 r.** godziny 12-tej w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty dołączyć należy kwit ze złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej w gotówce lub papierach wartościowych. (19770

Nowemiasto, dnia 24 lipca 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
(—) N. Witta.

Przetarg publiczny.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż **trzech używanych wag do ważenia wozów** nośności około 7000 kg wraz z remizami.

Wagi znajdują się na dworcach kolejowych w Wąbrzeźnie, Golubiu i Kowalewie Główny Dworzec.

Warunki i bliższych informacji udziela Wydział Powiatowy, Referat Budownictwa pokój 11 w godzinach urzędowych od 8—13-ej.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych w dwóch kopertach z napisem „Oferta na wagę" należy składać do Wydziału Powiatowego (Referat budownictwa) do dnia 3 sierpnia 1929 r. do godziny 12-ej w południe.

Do oferty należy dołączyć kwit Powiatowej Kasy Komunalnej w Wąbrzeźnie na złożone wadjum w wysokości 50,— zł. 19594

Wąbrzeźno, dnia 19 lipca 1929 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Dr. E. Prądzyński, Starosta Powiatowy.

Kantorzystka

poszukiwana do prowadzenia kontokorentu. Zgłosz. z podaniem wym. pensji pod „D. K. S." do Dzien. Bydg.

Kafle

w różnych kolorach stale na składzie. 18912

M. Stęszewski
Poznańska 23. Tel. 234.



Przed użyciem — Po użyciu

Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery usuwa pod gwarancją

KREM „KOSMOS".

Do nabycia tylko w firmie „Kosmos". Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

Cena 2,50 zł. 13174

Elewa

z wykształceniem 6 klas. względnie szkołą handlową przyjmie 19744

Rolnik w Gniewie.

Nowy „ESSEX"

jest ideałem dzisiejszego samochodu, gdyż zaledwie za cenę

12.850 złotych

można nabyć 6-cylindrową, 50-konną, wygodną, o pięknej formie limuzynę z wyposażeniem najdroższych samochodów.

Żądajcie katalogów u przedstawiciela na południowe Pomorze

H. Bauer, Wąbrzeźno

telefon nr. 3 **ul. Grudziądzka**

„ESSEX" „HUDSON" „BROCKWAY" „OPEL" „D. K. W."

19768

Białe kafle

dostarczam stale ze składnicy. — Wykonuję wszelkie prace zduńskie. 18056

O. Schöpper, Bydgoszcz, ul. Zduny 5. — Tel. 2003.

TAPETY

Pomorska 8. 55630

Rzadka okazja!

RESTAURACJA z pełnym koncesem

ogród, letnisko, sala, kręgielnia, kort tenisowy etc. z wolnem mieszkaniem, przy Poznaniu, **do wydzierżawienia wzgl. sprzedania.** Zgłoszenia do „**PAR**", **Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11 pod 30,57. (19579

Młody wilk uciekł

Takowego można za wysokiem wynagrodzeniem oddać, lub może być odebrany przez (19786

M. A. GREGOR, KORONOWO



Przy kupnie benzolu zważajcie stale na markę

⚒ B. V. BENZOL ⚒

Jedyny oczyszczony, biały, bez przykrego zapachu benzol, którego jakość podwyższa wydajność każdego silnika

Jedyny hurtownik
na Pomorze i Okręg Nadnotecki

Bronisław Zamiara, Bydgoszcz

ul. Staszica 2 telefon 1478.

Wysokogatunkowe oleje specjalne, cylindrowe, samochodowe, motorowe. Ia olej wazelinowy biały. Tłuszcze techniczne. Benzyna samochod.

18336)

Potrzebne od 1 sierpnia wzgl. później

EKSPEDJENTKI

do oddziału konfekcji damskiej i towarów krótkich pozatem do oddziału modniarstwa (19700

MARSZANTKA

Reflektantki władające językiem polskim i niemieckim zechcą oferty przysłać z odpisem świadectw dołącz. fotografji i podaniem wysokości żądanej pensji do firmy

JULJUSZ SCHREIBER, Chojnice, Rynek 17.

Poszukujemy

zastępcy

dobrze zaprowadzonego na Pomorzu i Kujawach, za stałą pensją, zwrotem kosztów podróży, oraz prowizją. Zechcą się zgłosić panowie dobrze ustosunkowani z stałem mieszkaniem w Bydgoszczy. Do zgłoszenia uprasza się dołączyć świadectwo oraz referencje.

FRANCISZEK KOSZNIK, Fabryka Mydeł
Bydgoszcz, Bocianowo 4. Telefon nr. 801. (19683

Licytacja upadłościowa

przy ul. Gdańskiej 131-132 na składnicy sped. M. Hertzkego dawn. Wodtke.

W sobotę, dnia 27 lipca o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę z polecenia zarządcy upadłości p. adwokata Chrzanowskiego

większą ilość towarów łokciowych, woal, ryps, jedw. koszule męskie białe i kolorowe, firany, fartuchy, sukienki dziecięce, jaczki, trykotaże itp. materjały

należące do pewnej firmy upadłościowej. (19568

Michał Piechowiak
publ. ustanowiony i zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8 tel. 1651.

Pożary leśne!

§ 44 policyjnej ust. polno-leśnej z d. 1 IV. 1880 r. brzmi:

Grzywną do 1.500 zł. albo aresztem do 14 dni karany będzie ten, kto:

1. zbliża się lub wchodzi do lasu z ogniem lub światłem odkrytem,
2. w lesie obchodzi się lekkomyślnie z ogniem, rozrzuca względnie opuszcza żarzące lub tlące się przedmioty,
3. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 6, kodeksu karnego — w lesie względnie w niebezpiecznej bliskości lasu bez wyraźnego zezwolenia władzy kompetentnej ogień rozpala lub mając zezwolenie, rozpalonego ognia nie dosyć strzeże, zaniecha dostatecznego ugaszenia takowego lub zalania wodą pozostałe żarzewia,
4. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 10, kodeksu karnego — stawia opór Władzy Policyjnej urzędnikom leśnym lub właścicielom lasu przy zawezwaniu do pomocy ręcznej podczas pożaru lasu, mimo, że bez mniejszego dla siebie uszczerbku mógł był zawezwaniu zadość uczynić.

Powyższe rozporządzenie policyjne podaje się do wiadomości publicznej. Do wszystkich miejscowych obywateli, zwracamy się z prośbą, ażeby w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego uważali na to, by w lesie i parku miejskim poza głównemi drogami jezdnemi nie palono wzgl. z ogniem nieostrożnie obchodzono się.

Urzędnicy mają nakaz każdego niestosującego się do powyższego rozporządzenia natychmiast podać do raportu. (13627

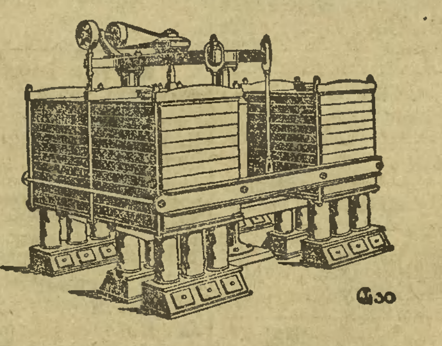
Grudziądz, dnia 9 czerwca 1926 r.

Magistrat — Zarząd Leśnictwa.

Willi Kirchhoff

Inż. cywilny

Telefon nr. 227 **BYDGOSZCZ** Al. Mickiewicza 12



Maszyny młyńskie

postawy walcowe — pytle płaskie.

Turbiny wodne.

Przebudowa starych i budowa nowych młynów.

Maszyny pierwszorzędnego wyrobu.

Korzystne ceny. Na długoterminowe spłaty.

(7374

Obowiązkiem Waszym jest zwiedzieć

wielką wystawę budowy okrętów, portów, budowy nadziemnej, wodnej, rybactwa, lotnictwa, sportu wodnego, ruchu

do 11-go sierpnia codziennie od godz. 9 **w hali targów w Gdańsku** (1 minuta od Domu Polskiego).

Dla towarzystw i szkół zniżone ceny wstępu. 50 procent zniżki kolejowej w drodze powrotnej. (18693

Fabryka obuwia na Pomorzu poszukuje

energicznego majstra dla sztancerni

który umie pracować na wszystkich maszynach i przyuczać robotników. Oferty pod „Fabryka obuwia" do Dziennika Bydgoskiego. (19765



Na raty

miesięcznie 18 zł.
pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Pomocników i uczni malarskich

przyjmie zaraz 19702

Paweł Słomski
Jezuicka 17.

Do mej drogerji i składu farb poszukuję 19758

ucznia

z lepszem wykształceniem. Oferty proszę składać piśmiennie.

Hugo Gundlach
Bydgoszcz
ul. Poznańska 5.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.